Nr. 68 (3639) Warszawa, NIEDZIELA 10 Marca 1929 r. Rok XXXIV

NIECH ZYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy.
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

Po roku pracy parlamentarnej

Jakie projekty ustaw przedłożył Z. P. P. S. w Sejmie?

Rok minął od chwili otwarcia okresu prac trzeciego Sejmu Rzeczypospolitej. Nasłuchaliśmy się w ciągu tego czasu mnóstwa oskarżeń na temat „jałowości" i „bezpłodności" opozycji socjalistycznej. Na oskarżenia i zarzuty tego rodzaju najlepiej odpowiedzieć **faktami.**

Dlatego ogłaszamy dzisiaj wykaz **głównych projektów ustaw**, jakie Z. P. P. S. — po dokładnym opracowaniu — złożył w Sejmie w toku dwunastu miesięcy ubiegłych.

1) PROJEKT ZMIANY NIEKTÓRYCH PRZEPISÓW KONSTYTUCJI,

ułożony wspólnie z Klubem parlamentarnym P. S. L. **„Wyzwolenie** i z Klubem parlamentarnym **Stronnictwa Chłopskiego.**

2) PROJEKT USTAWY O WPROWADZENIU DEMOKRATYCZNEJ ORDYNACJI WYBORCZEJ DO SAMORZĄDU W MAŁOPOLSCE;

Projekt ten, zmieniony nieco przez Komisję, wejdzie niebawem pod obrady Sejmu w drugim czytaniu.

3) PROJEKT USTAWY O SZKOLNICTWIE DLA MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH

o którym pisaliśmy niedawno szczegółowiej w **„Robotniku".**

4) PROJEKT USTAWY, ZMIENIAJĄCEJ USTAWĘ O REFORMIE ROLNEJ;

w kierunku powstrzymania spekulacji cenami ziemi i umożliwienia wejścia w życie **reformy rolnej.**

5) PROJEKT USTAWY O PRZEBUDOWIE PODATKU DOCHODOWEGO

w sensie zwolnienia od podatku najgorzej płatnych grup robotniczych i pracowniczych oraz podniesienia „postępowości" przy obciążeniu najwyższych dochodów.

6) PROJEKT USTAWY O BUDOWIE MIESZKAŃ DLA LUDNOŚCI PRACUJĄCEJ

bez podwyżki komornego dla lokatorów, posiadających nie „luksusowe" mieszkania.

7) PROJEKT USTAWY O ZMIANACH W USTAWIE O UBEZPIECZENIU NA WYPADEK BEZROBOCIA

w kierunku rozszerzenia pomocy dla bezrobotnych.

8) PROJEKT USTAWY O ZMIANACH W USTAWIE O ZAŁATWIANIE ZATARGÓW MIĘDZY ZIEMIANAMI A ROBOTNIKAMI ROLNYMI

w obronie proletarjatu rolnego i służby folwarcznej.

9) PROJEKT USTAWY O UWŁASZCZENIU B. CZYNSZOWNIKÓW, B. WOLNYCH LUDZI I DŁUGOLETNICH DZIERŻAWCÓW.

w obronie wymienionych grup społecznych.

10) PROJEKT USTAWY O WSTRZYMANIE EKSMISJI ROBOTNIKÓW ROLNYCH, ZWOLNIONYCH Z PRACY.

11) PROJEKT USTAWY O ZAWIESZENIU EKSMISJI W STOSUNKU DO TYCH BEZROBOTNYCH, KTÓRZY — PO OTRZYMANIU PRACY — SPŁACAJĄ W RATACH ZALEGŁY CZYNSZ.

12) PROJEKT USTAWY O ZGROMADZENIACH,

który usuwa wreszcie stan samowoli i nadużyć, a przebył już drugie czytanie w Komisji Konstytucyjnej Sejmu.

13) PROJEKT USTAWY O LEGALIZACJI ZWIĄZKÓW RELIGIJNYCH I POZAWYZNANIOWYCH;

projekt ten wprowadza w życie zasadę **wolności sumienia.**

14) PROJEKT USTAWY O ZBRODNI POJEDYNKU,

mający na celu ukrócenie morderstw, dokonywanych pod płaszczykiem „załatwiania zatargów honorowych".

15) PROJEKT USTAWY O AMNESTJI ZUPEŁNEJ DLA T. ZW. PRZESTĘPCÓW POLITYCZNYCH,

pierwszy projekt Z. P. P. S. w nowym Sejmie.

Wymieniliśmy tylko **główne nasze projekty ustawowe.** Z pośród wniosków zasługują na podkreślenie

WNIOSKI O UBEZPIECZENIE NA STAROŚĆ;

odnośny projekt ustawy został przez Rząd zgłoszony przed kilkunastu dniami;
dalej idzie

WNIOSEK O ZARZĄDZENIE WYBORÓW DO SEJMU ŚLĄSKIEGO;

szereg wniosków, dotyczących bieżących, najpilniejszych potrzeb

NAJROZMAITSZYCH ODŁAMÓW ŚWIATA PRACY,

robotników fabrycznych, robotników rolnych, inwalidów, pracowników umysłowych.

Jeżeli teraz porównamy projekty ustaw i wnioski, zgłaszane przez Z. P. P. S. z **programem wyborczym Polskiej Partji Socjalistycznej,** — stwierdzimy łatwo, że

PRACA PARLAMENTARNA Z. P. P. S. — TO WYSIŁEK KONSEKWENTNY, ZMIERZAJĄCY KU WYKONANIU PROGRAMU WYBORCZEGO P. P. S.

Wszystkie nasze projekty są **wykonalne w zasadzie** i w dzisiejszych warunkach życia polskiego. Uderzają one — z pewnością — w **interesy klasowe** kapitału i wielkiej własności rolnej; leżą natomiast w **interesie najbardziej istotnym** Państwa Polskiego.

Z. P. P S. — po roku pracy parlamentarnej — ma prawo stanąć wobec klasy robotniczej, wobec mas pracowniczych i włościańskich **z dużym i poważnym dorobkiem własnego wysiłku.**

To, co najważniejsze

Ideologją przewrotu majowego było hasło „sanacji moralnej". Za źródło główne „nieprawości" uznano parlamentaryzm polski. Z tych dwóch założeń ukuto broń dla codziennej walki politycznej i społecznej.

Oparty MORALNIE na takich podstawach system rządzenia ZAŁAMUJE SIĘ. Jego próby ustalenia własnej powagi, własnego autorytetu w społeczeństwie — zawiodły. Kraj przestał wierzyć w „sanację moralną", dokonywaną metodami obozu „sanacyjnego", kraj zrozumiał, że wszelkie wady i błędy DEMOKRACJI PARLAMENTARNEJ są o wiele mniej niebezpieczne, niż SAMOWOLA BIUROKRACJI, niż całkowicie NIEODPOWIEDZIALNE WPŁYWY przeróżnych „mafji", „klik", „adjutantur" i t. d., wszystkiego tego, co stanowi skutek nieodłączny wszelakich rządów typu dyktatorskiego.

W dziedzinie MORALNEJ, w dziedzinie IDEOWEJ „pomajowy" system rządzenia JUŻ PRZEGRAŁ. Gdyby chciał utrzymać się na powierzchni za pomocą SIŁY FIZYCZNEJ, popchnąłby Polskę na drogę, wiodącą wprost ku KATASTROFIE.

Cała demagogja, cały aparat pogróżek—to są oznaki WEWNĘTRZNEJ BEZSIŁY systemu. Nie potrzebuje grozić obóz, który ma za sobą opinję narodu.

Z tego stanu rzeczy trzeba sobie zdawać sprawę. Im nerwowsze są objawy niepokoju grup rządzących dzisiaj, tym spokojniejszą musi być postawa demokracji z POLSKĄ PARTJĄ SOCJALISTYCZNĄ na czele, — jedynej mocy zorganizowanej, która MOŻE WZIĄĆ NA SIEBIE ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA LOSY RZECZYPOSPOLITEJ.

Należy uczynić wszystko, by skupić dokoła DEMOKRACJI społeczeństwo, by pogłębić jego zaufanie do polskiego obozu demokratycznego, by powiązać każdy nasz wysiłek, każdą naszą pracę z potrzebami i dążeniami mas.

PPS. ma prawo oczekiwać od swoich, towarzyszy największej energji i największej ofiarności.

Z RADY LIGI NARODOW

SPRAWA ULITZA

Berlin, 9 marca. (PAT). Biuro Wolffa donosi w depeszach z Genewy o poufnych rokowaniach, toczących się między delegacją polską a niemiecką za pośrednictwem Sekretarza Generalnego Ligi, sir Drummonda i wice-sekretarza generalnego, Sugimury, w sprawie zapowiedzianej na dziś dyskusji o aresztowaniu Ulitza i pozostałych skargach mniejszościowych polskiego i niemieckiego Śląska. **Sir Eric Drumond i Sugimura odbyli wczoraj wieczorem od 10 do 11 i pół w nocy konferencję z ministrem Stresemannem, poczem udali się natychmiast do ministra Zaleskiego, z którym prowadzili dalsze rokowania. Po wizycie u ministra Zaleskiego, trwającej 20 minut, sir Eric Drummond i Sugimura jeszcze raz powrócili po północy do ministra Stresemanna, aby go poinformować o rozmowie z ministrem Zaleskim. Jak donosi Biuro Wolffa, po tej drugiej konferencji powstało przekonanie, że sprawa Ulitza znajdzie rozwiązanie, w którem stanowisko niemieckie znajdzie swój wyraz, nie doprowadzając do rozbicia rokowań.**

Genewa, 9 marca. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Rady przyjęto bez żadnej dyskusji pięć raportów Adatci'ego w sprawie mniejszości górnośląskiej, w tej liczbie trzy skargi polskie. Pod koniec przedpołudniowego posiedzenia sprawozdawca odczytał swój raport w sprawie skarg Volksbundu co do aresztowania Ulitza. Ostateczna redakcja raportu ustalona została dopiero wczoraj po północy, po porozumieniu się z zainteresowanymi członkami Rady. Sprawozdawca, powołując się na wyjaśnienia rządu polskiego, zawierające oświadczenia, że aresztowanie Ulitza odbyło się przy zastosowaniu przepisów kodeksu karnego, obowiązującego na Górnym Śląsku i że jest przedmiotem normalnego postępowania sądowego, wyraża przekonanie, że władze sądowe robią wszystko, co do nich należy, żeby nie przewlekać procedury w tej sprawie.

Po sprawozdawcy zabrał głos minister Zaleski, który zaznaczył, że przyjmując raport japońskiego członka Rady w sprawie Ulitza, nie może nic dodać ponadto, co rząd polski uważał za stosowne sformułować w swoich uwagach na temat petycji Volksbundu w dn. 13 lutego. Omawiana sprawa znajduje się w rękach władz sądowych, jest przeto rzeczą oczywistą, że niemożliwa jest żadna interwencja ze strony rządu polskiego, ani też żadnej organizacji międzynarodowej w stosunku do czynności polskiego wymiaru sprawiedliwości. Tak samo, jak sprawozdawca minister jest przekonany, że polskie władze sądowe tym razem, jak zwykle, prowadzą tę sprawę we właściwem tempie, że procedura, zastosowana tutaj, będzie miała charakter jawności, przewidziany przez prawo i że w żadnym wypadku nie będzie mogła być zrozumianą przez mniejszość, jako odnosząca się do niej.

Genewa. 9 marca. (PAT). Wolff. Po przemówieniu ministra Zaleskiego zabrał głos minister Stresemann, odczytując deklarację, głoszącą, iż wnioskuje, że proces przeciw dyrektorowi centrali niemieckiego Volksbundu w Katowicach ma być przeprowadzony troskliwie oraz w szybkiem tempie i że przedstawiciel Polski uznał za możliwe zapowiedzieć zarówno gwarancję, zawartą w jawności postępowania, jak i gwarancję na to, iż nie chodzi tu o proces przeciwko p. Ulitzowi z tytułu jego charakteru, jako przywódcy mniejszości. Jeżeli przywiązuję do tych twierdzeń wagę, to czynię to, **ponieważ sam przedstawiciel Polski na sesji grudniowej Rady zwrócił uwagę opinji publicznej na tę sprawę, wskazując, iż p. Ulitz pozostaje w stanie oskarżenia i że tylko dzięki nietykalności, przysługującej mu z tytułu mandatu poselskiego, przebywa na wolności.** Obok tego jednak istnieje dla mnie fakt, że mniejszość niemiecka sama uważa aresztowanie swego przywódcy za cios świadomie przeciw niej skierowany i że wskutek tego ogarnęło ją wielkie wzburzenie. Muszę więc, nie występując formalnie przeciw sprawozdaniu, ale i również nie wyrażając wyraźnej zgody na nie, zastrzec sobie, w razie potrzeby, możność powrotu raz jeszcze do tej sprawy przed forum Rady Ligi, po załatwieniu postępowania sądowego.

Genewa, 9 marca. (PAT). Po krótkiem przemówieniu min. Stresemanna, który oświadczył, że się powstrzymuje od głosu, przewodniczący Rady Scialoja, wobec niezgłaszania się nikogo więcej do głosu, **oświadczył, że raport został przyjęty.**

POŁOŻENIE GOSPODARCZE POLSKI

Mnożą się oznaki **kryzysu gospodarczego** zarówno w Polsce, jak i w szeregu innych krajów Europy. W Polsce znowuż niepewność stosunków politycznych, ustawiczne pogróżki, plotki o „zamachu stanu" itp. przyczyniają się niepomiernie do pogłębienia i powiększenia — naturalnych zresztą — trudności.

W tych warunkach powstała w **kołach socjalistycznych** myśl, by Sejm odbył dyskusję **nad całością i nad możliwościami położenia gospodarczego kraju;** trzeba bowiem, by Rząd wyjaśnił swój pogląd na stan rzeczy i wskazał na przedsiębrane przez siebie środki zaradcze, trzeba, — dalej, — by społeczeństwo zostało pobudzone **do czujności.**

„DZIEN KOBIET"

Centralny Wydział Kobiecy PPS komunikuje — na podstawie uchwały C. K. W. — że

„DZIEŃ KOBIET"

odbędzie się w roku bieżącym w czerwcu. Bliższe szczegóły będą niebawem ogłoszone.

Centralny Wydział Kobiecy.

OTWARCIE KURSU DLA ŁAWNIKOW SĄDOW PRACY

Dziś, dnia 10 marca r. b. o godz. 11-ej rano w sali konferencyjnej ZZK., ul. Czerwonego Krzyża 20, nastąpi uroczyste **otwarcie kursu dla ławników Sądów Pracy**, zorganizowanego przez Radę Zawodową m. st. Warszawy.

Obecność wszystkich tow. tow. ławników, oraz zastępców ławników, obowiązkowa.

Wielce pożądana jest obecność sekretarzy Związków, wchodzących w skład Rady Zawodowej m. st. Warszawy.

NOWA PLACOWKA

Nasi dzielni towarzysze grodzieńscy rozpoczęli wydawnictwo tygodnika p. t. **„Postęp".**

Numer pierwszy przedstawia się bardzo zajmująco.

Adres Redakcji i Administracji: Grodno, ul. Piłsudskiego 17.

Cena pojedyńczego numeru gr. 15.

WYBOR NOWEGO PREZESA AKADEMJI UMIEJĘTNOSCI

Kraków, 9.3. Dziś po posiedzeniu budżetowem Polsk. Akademji Umiejętności, odbyły się wybory nowego prezesa w miejsce prof. **Rozwadowskiego,** który ustąpił z powodu złego stanu zdrowia. Prezesem wybrano prof. **Kazimierza Kostaneckiego,** dotychczasowego wiceprezesa Akademji. Wybór wiceprezesa nastąpi na plenarnem posiedzeniu w czerwcu r. b. (PAT.).

DLACZEGO?

Prasa „sanacyjna“ rozpoczęła kampanję wręcz opętanej demagogji w związku ze sprawą pociągnięcia b. ministra skarbu Czechowicza do odpowiedzialności konstytucyjnej. Słyszymy oskarżenia o stanowisko „antypaństwowe“.

Na demagogję odpowiadamy kilkoma krótkiemi i jasnemi pytaniami.

1) Czy ustawa skarbowa z r. 1927, podpisana przez p. Prezydenta Mościckiego, premjera Piłsudskiego i ministra Skarbu Czechowicza, wymaga zgody Sejmu na wydatki poza budżetem?

Tak jest! wymaga.

2) Czy wydatki takie zostały dokonane?

Tak jest! przekroczyły sumę 500 milj. złp.

3) Co Rząd powinien był uczynić wobec przekroczeń budżetowych?

Zgłosić w Sejmie projekt ustawy o kredytach dodatkowych.

4) Czy Rząd uznał ten swój obowiązek?

Tak jest! uznał w szeregu oświadczeń p. premjera Bartla i p. ministra skarbu Czechowicza.

5) Czy Rząd wykonał ten swój uznany przez niego obowiązek?

Nie, nie wykonał.

6) Czy Rząd wvtłómaczył, dlaczego go nie wykonał?

Nie! nie wytłómaczył.

7) Czy złamanie ustawy bez wytłómaczenia powodów, usprawiedliwiających to złamanie, przynosi szkodę Państwu Polskiemu?

Tak jest! przynosi.

8) Czy stronnictwa lewicy domagały się zawczasu przedłożenia kredytów dodatkowych?

Tak jest! domagały się od listopada 1928 r.

9) Więc ile czasu stronnictwa lewicy czekały cierpliwie na wykonanie przez Rząd przepisów ustawy?

Prawie trzy miesiące.

No, więc?

Zacni panowie z pism „sanacyjnych“, odpowiedzcie uczciwie, po prostu, po ludzku:

Co stoi na przeszkodzie wniesieniu przez Rząd do Sejmu projektu ustawy o kredytach dodatkowych za rok 1927 — 1928? Co stoi na przeszkodzie?

Od tego się wszystko zaczyna i na tym się wszystko kończy.

S. K.

PLAN PRAC SEJMU

Na jutro żadne komisje zapowiedziane nie są.

We wtorek 12 b. m. obradować będą następujące komisje: o godz. 9.30—podkomisja **Administracyjna,** o godz. **10** — komisje **Prawnicza** i **Przemysłowo - Handlowa,** o godz. **10.30** — **Spraw Zagranicznych,** o godz. **11** — podkomisja **Konstytucyjna** i podkom. **Ochrony Pracy.**

W środę 13 b. m. o godz. **10** — **Komisja Reform Roln.,** o godz. **10.30** — podkom. **Budżetowa** i komisje **Konstytucyjna** i **Oświatowa.**

OPAMIĘTALI SIĘ!

W związku ze sprawą „eksmisji“ zwłok wyznawcy Kościoła Narodowego, pochowanego na cmentarzu Wolskim, którą to „eksmisię“ zarządził Komisarjat Rządu na Warszawę, dowiadujemy się, iż p. min. Składkowski usunięcie zwłok z cmentarza cofnął.

UTRWALENIE W KONSTYTUCJI
WALKI RZĄDU Z SEJMEM

Obóz rządowy walkę o reformę ustroju toczył zawsze pod hasłem **wzmocnienia władzy wykonawczej.** Pozornie jednak w projekcie Konstytucyjnym B. B. zagadnienie to zostało w inny sposób ujęte. Opiera się ono na koncepcji Prezydenta, który jest najwyższym czynnikiem w Państwie, który stoi zarówno **ponad władzą wykonawczą, jak i nad władzą ustawodawczą.** Jeżeli zatem uszczupla się do „minimum“ kompetencje Sejmu, czyni się to nie poto, aby zwiększyć władzę rządu ale aby ten ogrom władzy skupić w rękach Prezydenta. Władza ustawodawcza i wykonawcza mają zachować wzajemną równowagę, a **Prezydent będzie czynnikiem, który tę równowagę będzie utrzymywać.** Owe formalne postanowienia projektu B. B. posiadają jednak zgoła inną treść życia. Prezydent nie będzie jednakowo „nadrzędnym“ czynnikiem w stosunku do parlamentu i do Rządu.

Parlament pochodzi bądźcobądź z wyboru, **Rząd z nominacji Prezydenta.** Prezydent ma w Rządzie swoich współpracowników, swoich mężów zaufania, Rząd zaś posiada w Prezydencie **swoją tarczę i osłonę.** Jeżeli Prezydent będzie genjalną indywidualnością, Rząd będzie jego najposłuszniejszym organem, jeżeli będzie osobistością przeciętną, a należy to uważać za regułę, ogrom jego władzy wykonywany będzie przez Rząd. W obu wypadkach Prezydent i Rząd stanowić będą czynnik jednolity, a kompetencje ich będą złączone. Jest dla każdego rzeczą jasną, że Prezydent nie jest autorem dekretów, które podpisuje, że gdy będzie wykonywać swe prawo „veta“, albo bedzie rozwiązywać parlament, albo będzie korzystać ze swych kolosalnych atrybucji, czynić to będzie przeważnie z inicjatywy Rządu. Zwiększenie zatem kompetencji Prezydenta **stanowi faktycznie zwiększenie kompetencji Rządu,** a więc projekt B. B. realizuje tylko dawny postulat tego obozu, **wzmocnienie władzy wykonawczej i osłabienie władzy ustawodawczej.**

Charakterystyczną cechą owego projektu konstytucyjnego, jest nastawienie całego mechanizmu państwowego **na walkę dwuch władz, władzy wykonawczej z władzą ustawodawczą.** Każdy niemal przepis przewiduje tę walkę, przewiduje konflikt między parlamentem, a Rządem i Prezydentem. Parlament wyznacza kandydata na Prezydenta, ustępujący Prezydent wysuwa natychmiast drugiego. Prezydent jest w tym głównie celu wybierany przez plebiscyt, aby mógł tem skuteczniej przeciwstawiać się Sejmowi. Parlament uchwala ustawę, Prezydent stosuje prawo „veta“. Władza wykonawcza posiada nieograniczoną możliwość paraliżowania prac władzy ustawodawczej. Sejm żąda ustąpienia Rządu, Prezydent natychmiast rozwiązuje Sejm. Takich przykładów z projektu B. B. możnaby mnożyć w nieskończoność. Nieomal z każdego artykułu wyziera widmo walki władz w Państwie.

Konstytucja w ten sposób ułożona będzie **niewyczerpanem źródłem konfliktów,** niesłychanie dla Państwa szkodliwych. Niezdrowy, nienormalny stan panujący obecnie, **ma być ustalony w Konstytucji,** ma być „petryfikowany“. Nam się wydaje, że stan ten dostatecznie wykazał swą **fatalną szkodliwość.** Warunki, wytwarzane przez chroniczną walkę Sejmu z Rządem, są warunkami na dłuższą metę **nie do zniesienia,** paraliżują one wszelką działalność władzy ustawodawczej, tworzą atmosferę, która w żadnym razie nie sprzyja spokojnemu rozwojowi Państwa, **atmosferę stałych wstrząśnień i niepokojów.**

Tu właśnie jaskrawo uwydatnia się różnica między reformą ustroju projektowaną przez B. B., a **istotną demokracją parlamentarną.**

Zasada rządów parlamentarnych, konsekwentnie przeprowadzona, wyklucza możliwość poważnych konfliktów między władzą ustawodawczą, a wykonawczą. Podstawą demokracji parlamentarnej jest zasada **współdziałania władz.** Wynika ona konsekwentnie z konstrukcji tych władz. Rząd parlamentarny jest „emanacją“ większości parlamentu, a więc ma z nią cele wspólne. Rząd i parlament są złączone wspólnem poczuciem odpowiedzialności. Kompetencje ich są ściśle rozgraniczone, co utrudnia powstawanie konfliktów. Demokracja parlamentarna realizuje najlepiej zasadę, którą Blok Bezpartyjny włączył do swojej nazwy, **ale której zawsze się sprzeniewierzał,** bo ją pojmował zbyt jednostronnie, zasadę współpracy Sejmu z Rządem i Rządu z Sejmem.

Zasadzie tej B. B. przeciwstawił **zasadę nieustającej walki.** Przewidując tę walkę projekt B. B. pomyślał jednak równocześnie i o jej wyniku. Zwycięstwo Rządu i Prezydenta w tej walce ma być z góry już zapewnione. Nastawia się całą Konstytucję na walkę władz, ale z tem zastrzeżeniem, że **Sejm stanie do tej walki już z góry rozbrojony.** Szereg osławionych już propozycji Konstytucyjnych B. B. stwarza sytuację, która władzy wykonawczej oddaje **wszechwładzę,** a władzę ustawodawczą **skazuje na kompletną bezsiłę.** W podobnych warunkach walka władz, którą obdarza nas projekt B. B., specjalnego nabiera posmaku. Ustawia się obie władze na stanowiskach dla odbycia pojedynku, ale gdy jednego z walczących dobrze uzbrojono, drugiemu a mianowicie Sejmowi, **wkłada się do ręki nienabity rewolwer.**

Konstytucja, któraby budowała organizację władz w Państwie na **wulkanie ciągłych konfliktów,** tarć i wstrząśnień, **byłaby Konstytucją szkodliwą.**

Dr. Adam Próchnik.

PARLAMENT RZECZYPOSPOLITEJ
POSIEDZENIE PLENARNE SENATU
DYSKUSJA BUDŻETOWA

Dyskusja budżetowa w Senacie dobiega końca. Większą część dnia wczorajszego zabrała dyskusja nad budżetem Min. Oświecenia i Wyznań Religijnych, przyczem — jak zwykle, kiedy omawiane są sprawy szkolne i wyznaniowe — często zabierali głos przedstawiciele klubów mniejszości narodowych.

BUDŻET MIN. OŚWIATY

Budżet ten referował sen. ks. *Albrecht,* który pom. in. domaga się przepisów wykonawczych do konkordatu. Referent domaga się skreślenia poprawek, uchwalonych przez Sejm, jak np. 10 milj. na budownictwo szkolne, 100 tys. zł. na teatry robotnicze i wiele in. pożytecznych i niezbędnych poprawek, przeprowadzonych przez Sejm.

Sen. *Nocznicki* broni szkolnictwa powszechnego, zwłaszcza na wsi, i domaga się przywrócenia 10 milj. zł. na budownictwo szkolne.

Sen. ks. *Londzin* (BB) broni Rządu przed zarzutem wrogiego stosunku do Kościoła. Cieszy się, że okólnik p. Bartla nadal obowiązuje. Żąda zacieśnienia stosunków z Watykanem.

Po przemówieniu sen. *Thullie* (Ch. D), zabrał głos sen .tow. *Kopciński.*

Sen. **Kopciński** mówił o ujemnych wpływach życia okresu pomajowego na ustosunkowanie się świadome obywatela do spraw państwowych, o braku wiary w ugrupowanie B. B. w społeczeństwo polskie; wreszcie przedstawił oczekującą nas katastrofę szkolną, o ile czynniki miarodajne nie wyjdą z obecnej bierności w stosunku do załatwienia potrzeb szkolnych.

W dalszej dyskusji przemawiali sen. sen.: Ant. *Nowak* (BB), Stan. *Nowak* (BB), *Daszyńska - Golińska* (BB), Paut (kl. Niem.), *Bohdanowicz* (kl. Ukr.), *Kisielnicki* (kl. Ukr.) *Rubinstein* (koło żyd.), *Evert* (BB) i *Szafranek* (Wyzwol.).

Na zapytania i zarzuty mówców odpowiadał Min. *Świtalski,* który w sprawie skąpej budowy szkół tłomaczył się brakiem funduszów.

BUDŻET MIN. SPRAW ZAGR.

Budżet ten referował sen. *Gliwic,* podnosząc, że dyplomacja polska może poszczycić się niektóremi poważnemi sukcesami.

W dyskusji sen. *Lubomirski* (BB) omawiał sprawy traktatów, a sen. *Horbaczewski* (kl. Ukr.) o stosunku do mniejszości narodowych.

BUDŻET MIN. ROBÓT PUBLICZ.

Budżet Min. Robót Publicznych referował sen. *Dąmbski* (BB). proponując skreślenia z funduszu drogowego i z funduszu na odbudowę kraju.

W dyskusji przemawiali sen. sen.: *Drucki-Lubecki* (BB) i ks. *Albrecht.*

BUDŻET MIN. KOMUNIKACJI

Wreszcie budżet Min. Komunikacji referował sen. *Przybylski,* podnosząc wydajność kolei polskich.

Na tem zakończono dyskusję budżetową.

Następne posiedzenie w poniedziałek o godz. 4 po poł. Na porządku dziennym głosowanie.

WALKA O KREDYTY DODATKOWE
MOWA TOW. KAZIMIERZA CZAPIŃSKIEGO, WYGŁOSZONA W PIĄTEK NA POSIEDZENIU KOMISJI SEJMOWEJ

Zgodnie z naszą zapowiedzią, podajemy treść przemówienia tow. **Czapińskiego** na posiedzeniu piątkowym Komisji Budżetowej, jako Komisji, powołanej do zbadania wniosku o pociągnięcie b. ministra skarbu Czechowicza do odpowiedzialności konstytucyjnej przed Trybunałem Stanu. **Red.**

Popieram wnioski referenta. Także ten, który wzywa min. **Czechowicza** do wyjaśnienia, co spowodowało, iż minister (jak się wyraził sam) „nie miał drogi do Sejmu“. To jest najciekawsze w mowie ministra. Może tu znajdziemy klucz do całego obecnego mechanizmu gospodarki finansowej polskiej.

Pp. z BB. zarzucają nam, iż działamy dla „wieców“, że dzięki wnioskowi lewicy nawet „kucharki“ mówią o rozkradzeniu kilkuset miljonów. Nie! Chodzi nam o wprowadzenie **finansowej praworządności** w kraju, a także o wyjąśnienie, kto tę praworządność mąci i niszczy.

Podnoszą tu także czysto ludzkie, humanitarne względy wobec min. **Czechowicza.** Czy tylko opozycja ma dbać o te ludzkie względy, a Rząd nie? BB. nie? Wszak Rząd mógł wnieść kredyty dodatkowe i tem owe wszystkie „ludzkie“ względy załatwić.

P. minister mówił o **Piłsudskim,** przeciw któremu pono Sejm nie ma odwagi, czy sumienia wystąpić. P **Kościałkowski** również zarzuca lewicy „tchórzostwo“ i wzywa ją — dlaczego? — do wystąpienia przeciw całemu Rządowi, przeciw **Piłsudskiemu.** Zagadkowe zaproszenie... Otóż pójdziemy tą drogą, **którą sami sobie wybierzemy.** Według ustawy skarbowej za 1927-28 rok art. 5 i 6 odpowiedzialny jest przedewszystkiem min. Skarbu. Przeciwko niemu przedewszystkiem się zwracamy. A jednocześnie chcemy wyjaśnić, **jakie czynniki** przeszkadzały ministrowi w wykonaniu ustawy. Chcemy także wiedzieć **szczegółowo,** na co poszły owe 500 (przeszło) miljonów. Dotychczas nawet nie znamy dokładnej kwoty przekroczenia. 560 czy 590 miljonów?!

Widzimy, tu cały **system niepraworządkości.** Wszak w bieżącym roku budżetowym **znowu zachodzą przekroczenia.** Za pierwsze 10 miesięcy (do lutego) według „Wiadomości Statystycznych“ wydano w Ministerjum Skarbu 111% uchwalonego budżetu, w przemyśle i handlu 104%, w reformach rolnych 133% itd.

P. **Kościałkowski** żąda: albo - albo! Albo zaraz oddajcie pod sąd, albo zaraz odrzućcie wniosek lewicy. Nie, chcemy przedewszystkiem **wiedzieć,** chcemy znać fakty. Panowie z BB. śpieszą i **unikają faktów!** A społeczeństwo chce wszystko wiedzieć.

Pp. z BB. wołają, że lewica ponosi odpowiedzialność za wytworzoną sytuację, bo budzi niepokój w społeczeństwie. Odwrotnie, **odpowiedzialność ponoszą Rząd i BB.,** którzy doprowadzili do obecnego stanu **niepraworządności finansowej.**

Mówca wykazuje logikę w polityce lewicy, która oddawna — na plenum Sejmu — zapowiedziała, iż wyciągnie konsekwencje, jeśli do końca II czytania budżetu Rząd nie przedłoży dodatkowych kredytów.

Na zakończenie mówca podnosi tę wielką rolę, jaką winna odegrać Najwyższa Izba Kontroli.

POSTULATY PRACOWNIKOW SŁUŻBY DROGOWEJ

Dnia 7 b. m. udała się do Pana viceministra **Czapskiego** delegacja w osobach tow. tow.: **Maxamina,** vice-prezesa Zarządu Głównego Związku Zawodowego Kolejarzy i **Wojewody,** przewodniczącego Centralnej Sekcji Drogowej Z. Z. K., przedstawiając memorjał w sprawach, dotyczących pracowników służby drogowej.

Na audjencji tej zostały poruszone sprawy czasu pracy, oraz kwestja wprowadzonych przez poszczególne Dyrekcje K. P. norm pracy, które w praktyce są niemożliwe do osiągnięcia. Np. wprowadzona przez Dyrekcję Krakowską norma wymiany podkładów postawiła robotników drogowych w bardzo ciężkie położenie, ponieważ zmuszano ich pod groźbą kar — aż do zwolnienia ze służby włącznie — do nadmiernego tempa pracy, któremu nie mogli nadążyć. **Stąd też powstało wśród pracowników ogromne rozgoryczenie.**

Również poruszono sprawę niesłychanego wyzysku pracowników sezonowych, których wynagradza się przeciętnie po 3 zł. dziennie, podczas gdy robotnicy sezonowi, zatrudnieni w przemyśle i handlu, mają zarobki znacznie wyższe. Nie potrzeba dowodzić, że wymieniona kwota absolutnie nie wystarcza na utrzymanie pojedyńczemu robotnikowi, a cóż dopiero mówić o tych, którzy są obarczeni rodziną. **To też nic dziwnego, że na tem tle powstają wciąż ostre zatargi, doprowadzające do lokalnych strajków.**

Wreszcie poruszono sprawę zaszeregowania starszych torowych, torowych dróżników przystankowych, blokowych i odstępowych; sprawę awansowania torowych, pełniących obowiązki zawiadowców odcinka drogowego — na stanowiska zawiadowców odcinka drogowego; sprawy przemianowania pracowników sezonowych na stałych dziennie płatnych, przyznania dodatków nocnych dróżnikom przejazdowym, mostowym i obchodowym oraz umundurowania w formie kożuchów i butów filcowych st. torowym i torowym, wydawania ubrań ochronnych pracownikom sezonowym; pozatem omawiana była sprawa założenia stałych kursów fachowych dla st. torowych i torowych, ze względu na szeroki zakres ich obowiązków.

SENATOROWIE P.P.S. DLA URZĘDNIKÓW PAŃSTW.

Senatorowie PPS zgłosili wczoraj następujący wniosek:

„Wysoki Senat raczy uchwalić: Senat wzywa Rząd do wypłacenia w najkrótszym czasie wszystkim pracownikom państwowym (etatowym, nieetatowym, kontraktowym, emerytom, wdowom i sierotom) zaległej za rok 1928 podwyżki dodatku mieszkaniowego w wysokości 70% miesięcznego uposażenia“.

Warszawa, 9.III 1929 r.

Towarzysze Spółdzielcy

WEŹCIE MASOWY UDZIAŁ W ZEBRANIACH DZIELNICOWYCH WARSZAWSKIEJ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW.

Terminy zebrań:

Poniedziałek, 11 b. m. o godz. 7-ej wiecz w sklepie Nr. 8, ul. Dzielna 74, wybory delegatów tegoż sklepu.

Wtorek, 12 b. m., o godz. 7-ej wiecz. w sklepie Nr. 6, ul. Dzika 74.

Czwartek, 14 b. m., o godz. 7-ej wiecz. w lokalu Związku Pracown. Spółdzielczych, ul. Nowogrodzka 21, sklepy: Nr. 21, Plac Trzech Krzyży 18, Nr. 22 — Hoża 24, Nr. 25 — Mokotowska 7, Nr. 28 — Marszałkowska 1.

Co słychać na świecie?

KRONIKA TELEGRAFICZNA

TRAGICZNA ŚMIERĆ 9 ROBOTNIKÓW

Przy wierceniu szybu naftowego w okolicy Moreni, nastąpił wybuch kotła, wskutek czego 9-ciu robotników i jeden inżynier angielski zostało zabitych, a 8-miu robotników ciężko rannych.

NA KRZE LODOWEJ.

Według radjodepeszy, otrzymanej z północnej Kanady znaleziono 5-ciu eskimosów, którzy przed 6-ciu dniami wyruszyli po lodzie z Detroit. Uratowali się oni na krze lodowej. Znaleziono ich wyczerpanych z głodu i zimna.

NIEZWYKŁA UROCZYSTOŚĆ.

W dniu 15 b. m. nastąpi ostateczna likwidacja tramwaju konnego w Kownie. W dniu tym odbędzie się uroczyście urządzony pogrzeb tramwajów konnych. Według ceremonjału wszystkie wagony pojadą jeden za drugim przyczem pierwszy będzie obity krepą, a wewnątrz będzie się mieścić orkiestra, która wykona marsz żałobny, w drugim będą jechać przedstawiciele prasy, w ostatnim zaś obsługa i publiczność.

POKRZYWDZENIE

PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH WYDZIAŁU MECHANICZNEGO

W prasie codziennej ubiegłych tygodni niejednokrotnie poruszano sprawę niezwykłej ofiarności i wprost bohaterskiego poświęcenia kolejarzy, którzy podczas największych mrozów, z narażeniem własnego zdrowia i życia pełnili obowiązki służbowe, nie opuszczając, mimo najgorszych warunków — swych posterunków służbowych. Wśród poszczególnych działów służbowych kolejnictwa, które toczyły walkę z nieubłaganym mrozem, narówni z pracownikami np. ruchu i stacyjnymi — postawić należy pracowników W-łu Mechanicznego, zatrudnionych przy bieżącej naprawie wagonów i parowozów.

Zatrudnieni oni bowiem są częstokroć pod gołem niebem, a jeżeli w budynkach, to tak „przewiewnych", że wszelkie obniżenie się temperatury dotkliwie odczuwają. Pracownicy ci nie korzystają, jak inne działy służby, z ciepłej odzieży. Przy pracy mają do czynienia wyłącznie z żelazem. Przy niskich płacach, które są ich udziałem, jako pracowników nieetatowych, mają oni organizmy wyczerpane nieustannem niedojadaniem, a pracować muszą z ogromnem natężeniem, gdyż wszystkie ich prace, szczególnie w okresie minionych katastrofalnych mrozów — są kwalifikowane jako terminowe.

Gdy się zważy te wszystkie okoliczności, należałoby przypuszczać, że praca i wysiłki dla dobra Państwa ze strony warsztatowców powinny znaleść należytą ocenę ze strony administracji kolejowej, jako bezpośredniego i najbliższego obserwatora ich pracy.

Ostatnie jednak rozporządzenie Minist. Komunikacji, wydane w wykonaniu uchwały Rady Ministrów o wypłacie t. zw. zasiłku „mrozowego" — jest zaprzeczeniem sprawiedliwej oceny pracy warsztatowców. Upoważniając bowiem Dyrekcje Kolejowe do wypłacenia jednorazowego zasiłku poszczególnym kategorjom pracowniczym, rozporządzenie to — jak pisaliśmy już we wczorajszym numerze „Robotnika" — prawie zupełnie pomija pracowników W-łu Mechanicznego.

Gdy delegacja klasowego Związku Kolejarzy (Z.Z.K.) w osobach tow. tow. Mastka i Odrobiny interwenjowała w tej sprawie u władz kolejowych, nacz. W-łu Mech. inż. Czarkowski oświadczył, że o fermencie, który powstał wśród pracowników depot parowozowego i wagonowego—jest poinformowany, lecz jako wykonawca rozporządzeń władzy przełożonej, spełniać musi ściśle jej rozporządzenia i żadnych zmian w rozporządzeniu samodzielnie czynić nie może. Dodał jednak, że osobiście uważa za pożądane rozszerzenie omawianego rozporządzenia na wszystkich pracowników, którzy w ubiegłych tygodniach pełnili pracę na mrozie. Równocześnie przyrzekł p. Czarkowski, iż postulaty pracowników W-łu Mechanicznego będą niezwłocznie zakomunikowane Prezesowi Dyrekcji z propozycją natychmiastowego odniesienia się w drodze służbowej do Ministerjum Komunikacji.

W sprawie objęcia wspomnianem rozporządzeniem pracowników W-łu Mechanicznego udali się również w piątek do Minist. Komunikacji w imieniu Zarządu Gł. Z. Z. K., tow. prezes poseł **Kuryłowicz** i vice-prezes **Mastek**. Uzyskana została narazie odpowiedź, że p. Minister Komunikacji odnosi się przychylnie do tej sprawy i rozstrzygnie ją w najbliższych dniach. O ostatecznym wyniku akcji Z. Z. K. poinformujemy naszych czytelników.

***

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że pracownicy warsztatów wagonowych w Nowo - Wilejce w liczbie 400 pracowników, oburzeni zarządzeniem Min. Komunikacji o „zasiłku mrozowym" samorzutnie wstrzymali się od pracy na 1 godzinę w dn. 8 marca.

NIE ZWYCIĘSTWO, LECZ ZWŁOKA

Prasa sanacyjna rozbrzmiewa fanfarami zwycięstwa z powodu wyniku obrad genewskich nad sprawą mniejszości narodowych. **Min. Zaleski** odniósł walne zwycięstwo, poparty przez **Brianda, Chamberlaina,** Małą Ententę i Grecję, **Stresemann** poniósł zupełną klęskę — oto komunikaty prasy sanacyjnej, uwierzytelnione przez „specjalnych" korespondentów. Ale kto zna metody prac Ligi, wie, że to nie jest stadjon sportowy, gdzie zapaśnicy w wyniku walk dzielą się na zwycięzców i pokonanych. Zwłaszcza gdy idzie o sprawę tak zawiłą i sporną, jak mniejszości narodowych, nie mogło być mowy, by Rada Ligi przechyliła się na jedną lub drugą stronę. Nikt też w Genewie nie zwyciężył, ani nie został zwyciężony.

Niemcy już z tej choćby racji nie mogły przegrać, że to one właśnie wystąpiły w roli genewskiego opiekuna mniejszości, a cichego oskarżyciela Polski. Mamy jeszcze świeżo w pamięci jak w Lugano po ostrem starciu z min. Zaleskim, min. Stresemann zapowiedział, że na następnej sesji postawi na porządek dzienny sprawę mniejszości. Jednocześnie sprawę tę poruszył delegat kanadyjski **Dandurand.** Na sesji genewskiej obaj wystąpili z zapowiedzianemi wnioskami. Dandurand domagał się, by „Komitet 3-ch", zajmujący się dotychczas petycjami i skargami mniejszości, rozszerzono w ten sposób, aby wszyscy członkowie Rady mieli w nim swych przedstawicieli. Stresemann zaś wygłosił dłuższą mowę, w której unikał zaczepek któregokolwiek z państw, podkreślił wszakże, że odwołanie się do Ligi w obronie mniejszości nie może być uważane za mieszanie się do spraw wewnętrznych obcego państwa; zapewniał, że obcą mu jest myśl o popieraniu irredenty, choć z drugiej strony nie jest zdania, by stulecie, w którem żyjemy, utrwaliło na wieki dzisiejszy stan rzeczy; zarzuca dotychczasowej procedurze w sprawach mniejszości, że zazwyczaj zamyka się ona i kończy w ramach „Komitetu 3-ch", a członkowie Rady, nie reprezentowani w tym komitecie, nic o sprawie nie wiedzą; napomknął o planie utworzenia stałej komisji mniejszościowej, dodając, że sprawa ta ma tak dużą wagę, iż należy ją poddać dokładnym badaniom. W końcu postawił wniosek, wyrażający życzenie, by ulepszono postępowanie formalne przy badaniu petycyj mniejszościowych, by zasięgano opinji zainteresowanej mniejszości, by zbadano w jaki sposób Liga może zadośćuczynić swym zobowiązaniom wobec mniejszości poza dziedziną petycyj. W tym celu proponuje utworzyć specjalną komisję o niezbędnym autorytecie i kwalifikacjach fachowych.

Rada Ligi nie przyjęła wniosku Stresemanna, przyjęła natomiast uchwałę, by dotychczasowy „Komitet 3-ch" rozpatrzył wnioski Stresemanna i Danduranda i przedstawił Radzie na sesji specjalnej, przed normalną sesją czerwcową.

Rada nie odrzuciła więc propozycji Stresemanna, lecz przekazała ją do zbadania. Nie wiemy, jakie będą jej dalsze losy. Nie wolno zapominać, że rządy konserwatywne Anglji i Francji wiszą dziś na włosku, a ich następcy mogą się odnieść do propozycji Stresemanna przychylniej. Ale to jest rzecz drugorzędna.

Nasza prasa burżyazyjna traktuje zagadnienie mniejszości **nie z punktu widzenia samych mniejszości, lecz przejściowych konjunktur politycznych.** Dlatego to zwłoka kilkumiesięczna z wnioskiem Stresemanna uchodzi za zwycięstwo min. Zaleskiego. A przecież faktem jest, że mniejszości różnych krajów są niezadowolone, że dotychczasowa procedura w Lidze ich nie zadowala, że nawet na podstawie obowiązujących traktatów mniejszości mają prawo do większej opieki ze strony Ligi.

Należy ubolewać, że tak jest. Nikt nie powie, aby mieszanie się Ligi do spraw mniejszościowych poszczególnych krajów było rzeczą pożądaną. Może to raczej powiększyć tarcia między większością, a mniejszościami, może zatruwać współżycie. Ale skoro mniejszości są uciskane, skoro czują się pokrzywdzone — nie można im brać za złe, że szukają obrony w Lidze, zwłaszcza, że obrona ta opiera się na podstawie prawnej traktatów międzynarodowych, jak np. w Polsce.

Tymczasem właśnie u nas ślepy i tępy nacjonalizm zagłusza zdrowy rozsądek i poczucie prawa. Nikt inny, jak obóz sanacyjny głosi dziś hasło, że mniejszości nie można dopuścić do współrządzenia Polską, że mniejszości „zioną nienawiścią" do Polski, a więc — w myśl teorji Stołypina — muszą wpierw „uspokoić się". Względami na istnienie mniejszości motywuje się — reakcyjny projekt konstytucyjny BB., z tychże względów potępia się projekt autonomji w projekcie lewicy, a nawet ustawę szkolną PPS. Polska racja stanu ma prawo wymagać, by spory mniejszościowe... nie schodziły z porządku dziennego obrad Ligi Narodów, by Stresemann był rzecznikiem naszych mniejszości na terenie międzynarodowym! Czyż taka polityka nie jest robotą dla... Stresemannów?!

Sesja genewska nie była żadnem zwycięstwem Polski. Była przestrogą pod adresem Polski, że o ile nie rozwiąże zagadnienia mniejszości w duchu sprawiedliwości i nowoczesnych zasad demokratycznych — a takie rozwiązanie wskazuje tylko projekt lewicy — skazana będzie na ciężkie przejścia i wstrząśnienia.

J. M. B.

KRONIKA POLITYCZNA

Z RZĄDU.

P. premjer Bartel odbył wczoraj w południe dłuższą konferencję z nowomianowanym kierownikiem Ministerjum Skarbu, dr. **Grodyńskim.** O godz. 5.30 po poł. p. Premjer udał się na Zamek, gdzie został przyjęty przez p. **Prezydenta** na audjencji, która trwała do godz. 8. Wieczorem p. Premjer podejmowany był obiadem przez **posła Finlandji** w Warszawie.

PRZYSIĘGA NOWEGO KIEROWNIKA MINISTERJUM SKARBU.

W dniu 9 b. m. odbyło się na Zamku złożenie na ręce P. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej uroczystej przysięgi służbowej przez nowomianowanego kierownika Ministerjum Skarbu, d-ra Tadeusza Grodyńskiego.

PODSEKRETARJAT STANU W MIN. SKARBU.

Jak utrzymują w kołach miarodajnych, wobec objęcia przez w.-min. **Grodyńskiego** kierownictwa Min. Skarbu, podsekretarjat stanu w M. S. powierzony zostanie dyrektorowi departamentu, **Starzyńskiemu.**

B. MINISTER SKARBU CZECHOWICZ NIE USUWA SIĘ OD CZYNNEGO UDZIAŁU W ŻYCIU POLITYCZNEM.

B. Minister Skarbu, Gabriel **Czechowicz,** w rozmowie z redaktorem Polskiej Informacji Dziennikarskiej oświadczył, że w związku z pogłoskami o ofiarowaniu mu lukratywnych stanowisk pragnie nadmienić, iż w żadnym wypadku takowych nie przyjmie. Od udziału w życiu politycznem b. min. **Czechowicz** nie usunie się i będzie w niem brał czynny udział jako poseł na Sejm.

ZWIĘKSZENIE LICZBY RADCÓW HANDLOWYCH.

Min. Spraw Zagr. w porozumieniu z Min. Przem. i Handlu omawia sprawę powiększenia liczby radców handlowych dla prowadzenia akcji ekspansji gospodarczej Polski zagranicą. Dotąd radcowstwa istnieją tylko przy 11 poselstwach. Przedewszystkiem ustanowione będą radcowstwa handlowe w państwach, z któremi ostatnio nawiązana została żywsza wymiana gospodarcza, jak państwa bałkańskie i Południowej Ameryki.

ROZPORZĄDZENIE O ZADANIACH ZAKŁADÓW BADANIA ŻYWNOŚCI.

Min. Spraw Wewn. przystąpiło do opracowania rozporządzenia o zadaniach Państwowych Zakładów Badania Żywności. Państwowe Zakłady Badania Żywności wystąpiły do Min. Skarbu o przyznanie dodatkowych kredytów, umożliwiających zorganizowanie lotnych brygad kontroli żywności w składach i targowiskach Warszawy.

DOMY WALĄ SIĘ W WARSZAWIE

Według danych władz administracyjnych, w najbliższych tygodniach trzeba będzie usunąć z zagrożonych zawaleniem się domów przeszło 200 rodzin, dla których brak narazie pomieszczeń. Rodziny te będą wysiedlone, ze względu na grożące im niebezpieczeństwo, z następujących domów: Górczewska 71, Wysockiego 46, Szeroka 14, Białołęcka 50, Wiosenna 12, Furmańska 3-5, Sielecka 33, Pawia 75, Wiosenna 4, Tamka 28, Płocka 49, Dzielna 80, Elblądzka 16, Jastrzębska 18, Spiska 7, Zabkowska 41-43, Powązkowska 66, Wiatraczna 10, Iwicka 5, Południowa 4, Stawki 47, ks. Siemca 2, Opaczewska 22, Grójecka 2-4, Oświęcimska 8, Grochowska 65, Śliska 16, Warmińska 11, Puławska 83, Pomorska 38, Dolna 9, Puławska 13, Górnośląska 31, Targowa 23, Tamka 2, Solec 60, Pańska 103, Libelta 1, Grzybowska 81, Grochowska 31, Dobra 17-19 i Burakowska 27.

KONCERT.

W Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na Żoliborzu, staraniem Stowarzyszenia lokatorów **„Szklane Domy"**, w dniu 11 b. m. o godz. 7 wieczorem odbędzie się

Koncert

przy udziale artystów opery warszawskiej pp. Szczepańskiej (śpiew), K. Kamińskiego (skrzypce), oraz zespołu orkiestry Teatru Wielkiego.

W programie utwory Szopena, Offenbacha, Moniuszki i inne.

PRZEGLĄD PRASY

Dymisja min. Czechowicza.

Dymisja min. Czechowicza przyszła niespodziewanie, co przyznaje sama prasa sanacyjna, najbardziej zaskoczona tem wydarzeniem. Aby jakoś ulżyć swoim cierpieniom, prasa ta ze zdwojoną siłą klnie na „partyjnictwo".

„Głos Prawdy" pieni się: „partje chcą **zakazić** atmosferę kraju na okres jaknajdłuższy", „partje opozycyjne, nie mogąc ugodzić w rząd, chcą wytworzyć w kraju atmosferę zaczadzenia(?), oskarżeń i inwektyw, by kapitałem poderwanego od rządu zaufania **żerować** przez szereg następnych miesięcy w kraju..." „W tym typie ludzi w Polsce jest albo straszliwa **nikczemność,** albo bezgraniczna **podłota**". „Partje przyobleczone **komedjancko** w togi sędziów uprawiających jawne **bezprawie...**"

Jak na jeden artykuł — wystarczy. Ale możeby „Gł. Pr." tak wreszcie wyjaśnił, skąd to się wzięło, że większość sejmowa składa się z samych czarnych charakterów, wrogów Państwa i t. p., a Rząd z samych aniołów? Przecież najgorętszy zwolennik sanacji, czytając dzień w dzień artykuły w rodzaju powyższego, musi sobie w końcu postawić to pytanie.

„Przegląd Wieczorny", który kilka dni temu groził posłom z opozycji „horoskopami", nie do pozazdroszczenia, mocno spuścił z tonu, oskarża wszakże opozycję o chęć przedłużenia śledztwa w komisji budżetowej, co zresztą zarzuca cała prasa sanacyjna, obawiając się widocznie, by śledztwo nie wykryło nieprzyjemnych rzeczy.

Drugi zarzut. to ten, że śledztwo szkodzi interesom Państwa. Na to słusznie odpowiada **„Kurjer Warszawski",** że nigdy nie zachwieje zaufaniem zagranicy fakt, że wykryto, ujawniono i należycie osądzono jakieś naruszenie, lub obejście prawa. Świadczy on o czujności opinji i surowości jej sądów".

„A. B. C." nazywa postępowanie Rządu zagadką, wymagającą wyjaśnienia. „Rząd mógł przekreślić całą sprawę dosłownie jednem pociągnięciem pióra".

„Korzystna ewolucja".

„Gazeta Warszawska" z zadowoleniem wyraża się o „bojowych" wystąpieniach senackich min. Składkowskiego przeciw Ukraińcom. Organ endecki nazywa to „korzystną ewolucją" p. ministra. Wytyka mu po ojcowsku niedawną przeszłość, jak wybory w roku 1927 i 1928, ale z ojcowską wyrozumiałością przebacza mu, albowiem „idzie o przyszłość. Są pewne, słabe na razie coprawda, objawy otrzeźwienia, zwłaszcza w łonie bezpartyjnego bloku". I organ endecki stawia warunki: „Nie propagujemy żadnej spółki ani nawet złagodzenia walki politycznej na tamtym terenie. Wystarczy nam poszanowanie prawa, nie nadużywanie go".

Na oczach naszych dokonywa się całkowite „zendeczenie" sanacji, którą śmiało można nazwać neo-endecją.

B.

DOM LETNI

IM. TEOFILA JASZKOWSKIEGO

ORGANIZACJI MŁODZIEŻY T. U. R.

Na listę Org. Młodz. T.U.R. w Ostrowcu: A. Mrowiński zł. 5, J. Dziarmagowski zł. 3, A. Nowak zł. 2, W. Czechowski zł. 2, St. Chrzanowski zł. 1, St. Pytlas zł. 1, St. Banasik zł. 2, A. Szlęzak zł. 2, Dr. T. Grauberg zł. 5, St. Bilewski zł. 2, J. Szumliński zł. 2, St. Kaliwoda zł. 1, St. Rybicki zł. 1, J. Jarecki zł. 2, Z. Szmidt zł. 5, B. Staszkiewiczówna zł. 2, W. Jasieńska zł. 2, Z. Thomas zł. 2, Górski Piotr zł. 2, M. Żarek zł. 1, Tomczyk zł. 1, Bednarski zł. 1, Opałka zł. 0,50, Matysiak zł. 0,50, Zięba zł. 1,50, razem zł. 49,50.

Koło „Ochota" Warsz. Org. Młodz. T.U.R.: Nowacki 50 gr., A. Moskwiński 1 zł. 50 gr., Królówna 50 gr., Ignaczak 50 gr., M. Popiel 1 zł., E. Popiel 1 zł., Potrzebski 50 gr., Szymański 50 gr., Zawadzki 50 gr., Bumstein 50 gr., razem 7 zł.

WZROST BEZROBOCIA W POLSCE

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za okres od 23 lutego do 2 marca włącznie wykazuje **182,494 bezrobotnych.** W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba zarejestrowanych bezrobotnych **zwiększyła się o 4,221.**

Wzrost bezrobocia nastąpił w P. U. P. P. Włocławek o 1,413, Kraków o 662, pow. warszawski **o 579, Łódź o** 457, Piotrków o 339, Poznań o 313, Częstochowa o 246, Ostrów o 244, Ostrowiec **o** 160, Brześć nad Bugiem o 141 etc.

Bezrobocie wzrosło śród hutników szkła i w przemysłach: metalowym, włókienniczym i budowlanym.

Z SĄDÓW

Z ZA KULIS KAPITAŁU FINANSOWEGO

TRZECI DZIEŃ SPRAWY.

Dyrektor departamentu... w sytuacji niewyraźnej.

Trzeci dzień sprawy przyniósł dość ciekawy incydent ze św. Starzyńskim, dyrektorem departamentu prezydjalnego Min. Skarbu.

Św. Starzyński stwierdził na wstępie, że ogólna opinja była zainteresowana działalnością poszczególnych dyrektorów i urzędników w Banku Gospodarstwa Krajowego. W związku z tem zainteresowaniem powstała Komisja do walki z nadużyciami, która prace swe już dawno ukończyła.

Na pytanie adw. Szurleja, co właściwie Komisja ta wykryła w Banku Gosp. Kraj., św. nie umiał odpowiedzieć i nie przytoczył ani jednego konkretnego faktu nadużycia.

Sanacja personalna.

Świadek stwierdził natomiast, iż p. Banasz, dyrektor personalny Banku, otrzymał w swoim czasie specjalne pełnomocnictwa do przeprowadzenia „personalnej sanacji Banku".

Ciekawym incydentem była natomiast odpowiedź p. Starzyńskiego na pytanie postawione przez oskarżyciela.

Pytanie owo dotyczyło kwestji, czy p. Starzyńskiemu wiadomy jest fakt, iż w momencie owej „nagonki" na p. Brzezickiego p. Lewin miał mówić do pewnych osób, iż o ile p. Brzezicki da parę tysięcy dolarów, to on, Lewin, tak „obrobi" sprawę z p. Starzyńskim i Kruszewskim, że dochodzenie w sprawie p. Brzezickiego zostanie przerwane. P. Lewin podkreślał przytem, iż p. Starzyński ma **duże wpływy.**

Pytanie to nie zachwyciło p. Starzyńskiego, który naprzód jakby się zmieszał, potem oświadczył, że o niczem podobnem nie słyszał, a wreszcie zapewnił, że „wyciągnie z tego konsekwencję".

Po zbadaniu p. Starzyńskiego sąd, przychylając się do wniosku obrony, wnoszącej o powołanie nowych świadków, sprawę odroczył.

I. K.

SPRAWA GEN. KULINSKIEGO

W Wojskowym Sądzie Okręgowym rozpoczęła się wczoraj sprawa gen. Kulińskiego Mieczysława, b. szefa sztabu, b. dowódcy OK. Nr. 1 i OK. Nr. 5, znajdującego się w stanie spoczynku na własne żądanie.

Przewodniczy gen. brygady Śliwieński.

Gen. Kuliński zjawił się na sprawę w ubraniu cywilnem.

Akt oskarżenia zarzuca gen. Kulińskiemu trzy rzeczy:

1) że jako dowódca OK. Nr. 5 zaniedbał dozoru nad podwładnym mu oficerem ordynansowym, kpt. Remerem, skutkiem czego tenże kpt. Remer miał możność popełnienia przestępstwa na szkodę skarbu państwa.

2) że nie wdrożył dochodzenia w związku z ujawnionem sprzeniewierzeniem, popełnionem przez tegoż kpt. Remera na 500 zł., która to suma była przeznaczona dla Zw. Powstańców Górnośląskich.

3) że w maju 1925 r. kazał wypłacić sobie djety 90 zł., wyjeżdżając w sprawach nie służbowych, lecz prywatnych.

I. K.

Z RADY LIGI NARODOW

RÓŻNE SPRAWY

Genewa, 9 marca. (PAT). Szw. Ag. Tel. Rada Ligi Narodów omawiała szereg spraw szkolnych na Górnym Śląsku, przyczem sprawozdawca Adatci poinformował Radę, że zarówno Niemcy, jak i Polska, gotowe byłyby podjąć w najbliższym czasie pod jego przewodnictwem bezpośrednie rokowania co do interpretacji poszczególnych punktów konwencji genewskiej, dotyczącej Górnego Śląska.

Genewa, 9 marca. (PAT). Szwajc. ag. tel. Z pośród spraw, omawianych na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ligi, poza sprawą mniejszości i aresztowania Ulitza, należy wymienić sprawę pożyczki w wysokości 40 milj. mk. dla zagłębia Saary. Rada postanowiła, że sprawa ta będzie załatwiona na czerwcowej sesji Rady. Następnie Chamberlain zdał krótkie sprawozdanie **w kwestji Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, dotyczącej przystąpienia Stanów Zjednoczonych do stałego trybunału sprawiedliwości międzynarodowej.** Rada postanowiła upoważnić komitet prawników do zajęcia się tą sprawą.

Na poufnem posiedzeniu Rada postanowiła mianować do Komitetu Finansowego Ligi Narodów w miejsce Dubois **delegata polskiego dr. Feliksa Młynarskiego.**

REWOLUCJA W MEKSYKU

SPRZECZNE WIEŚCI

Wiedeń, 9 marca. (PAT). „United Press' donosi z Nowego Yorku, że meksykański prezydent Gill oświadczył, iż powstanie nie udało się w zupełności, dzięki wierności wojska i sile moralnej opinji publicznej, która od samego początku powstanie potępiła.

Wiedeń, 9 marca. (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Meksyku: Meksykańskie wojska rządowe, które musiały wczoraj opróżnić miasto Ciudat Juarez, wobec przeważających sił powstańców, zostały pod eskortą amerykańską przeprowadzone przez granicę do El Paso, i internowane przez gen. Mosley'a w porcie Bliss.

„WYBORY" WŁOSKIE

Rzym, 9 marca. (PAT.). Mussolini przyjął wszystkich prefektów 92 prowincji Włoch i udzielił im instrukcji w związku z wyborami, mającemi się odbyć w dn. 24 marca.

DZIS DALSZA ODWILŻ

Temperatura wynosiła wczoraj o godz. 8 rano: w Warszawie 0, we Lwowie 0, w Pińsku —1, w Gdyni 0, w Wilnie —6, w Poznaniu +1, w Lidzie —5, w Lublinie +1, w Białymstoku —4, w Zakopanem —2, w Kaliszu +2, w Przemyślu +1, w Morskiem Oku —5.

Dziś: Zachmurzenie zmiene z przelotnem gdzie niegdzie opadem (śnieg lub deszcz), w Wileńskiem lekki mróz, pozatem po nocnych przymrozkach w ciągu dnia odwilż. Słabnące wiatry z północy.

O UPRZĄTANIE ŚNIEGU

Wobec nadmiernej ilości śniegu, znajdującego się na podwórzach domów i grożącego zalewem suteren, Główna Komisja Sanitarna przy wydziale zdrowia publicznego magistratu Warszawy postanowiła zwrócić się do Komisarjatu Rządu z prośbą o wydanie zarządzeń administracyjnych w sprawie usuwania zawczasu śniegu przez właścicieli domów, a tem samem zabezpieczenia piwnic i suteren przed zalewem.

SYTUACJA NA KOLEJACH

Mimo dość znacznego podniesienia się temperatury sytuacja na kolejach bynajmniej nie uległa poprawie. W szeregu dyrekcyj szalały w ciągu ostatniej doby śnieżyce i burze śnieżne, które uwięziły na linjach szereg pociągów. W dyrekcji katowickiej kilka linij zawianych i ruch z trudem utrzymywany jest przy pomocy pługów odśnieżnych.

W dyr. gdańskiej ruch normalny. W dyr. stanisławowskiej silna zamieć śnieżna. Na linjach ugrzęzło 8 pociągów i kilka parowozów, wysłanych na ratunek. W nocy z 8 na 9 b. m. wskutek gwałtownej burzy śnieżnej ugrzęzło na różnych szlakach 17 pociągów. Opóźnienia dochodzą do 300 minut.

NIE PRZECHODZIĆ PRZEZ WISŁĘ

Wobec tego, że z powodu odwilży lód popękał na Wiśle, w niektórych miejscach, a prócz tego sztab powodziowy poobrąbywał z lodu filary mostów, wojskowe zaś oddziały minierskie pogruchotały lód w granicach Wielkiej Warszawy, władze ostrzegają przed przechodzeniem przez Wisłę po lodzie, gdyż grozi to bezpośredniem niebezpieczeństwem.

KRA W PORCIE GDYŃSKIM I GDAŃSKIM

Porty Gdańsk i Gdynia są wprawdzie całkiem wolne od lodów, jednak zmienne wiatry wciąż napędzają do zatoki gdańskiej olbrzymie masy kry, które nie pozwalają statkom wyjść z portów na morze. Mimo to jednak statki stopniowo odpływają, natomiast żadne nie przychodzą, gdyż nawet większe statki z inych portów obawiają się wyjść na groźny obecnie Bałtyk. Jeśli wiatry przyjmą pomyślny kierunke, i odpędzą z nad zatoki gdańskiej krę, wówczas żegluga morska w obu portach znowu znacznie się ożywi.

ZBYTNIA GORLIWOSC

Wczoraj posterunkowy policji Nr. 1253 z ogromnym zapałem zdzierał na ul. Wareckiej afisze wydane przez P. P. S., zawierające oświadczenie tow. pos. **Żuławskiego** i tow. Marszałka **Daszyńskiego** w związku z mową p. Marsz. **Piłsudskiego** w Komisji Budżetowej Senatu.

Możeby tak przełożeni p. posterunkowego Nr. 1253 zechcieli go pouczyć, że afiszów, które przeszły przez cenzurę — zrywać **nie wolno.**

ZWIĘKSZENIE
WYBIJANIA DROBNEGO BILONU

Wobec wielkiego zapotrzebowania drobnego bilonu, jak monet 1, 2 i 5-groszowych na rynku pieniężnym, zwiększyła Mennica Państwowa wybijanie tych monet o 15%. Obecnie produkuje Mennica 150,000 sztuk drobnego bilonu dziennie.

Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa

Walne Zgromadzenie Członków Spółdzielni

odbędzie się

w niedzielę, 24 marca, o godz. 9.30 rano w dużej sali Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych przy ul. Czerwonego Krzyża 20.

Porządek dzienny:

1) Otwarcie i ukonstytuowanie zebrania, zatwierdzenie protokółu z poprzedniego zebrania.
2) Określenie najwyższej sumy zadłużenia Spółdzielni w złotych w złocie i zatwierdzenie kaucji na rzecz Banku Gospodarstwa Krajowego.
3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej Zarządu z działalności Spółdzielni i zatwierdzenie sprawozdania za rok 1928.
4) Wybory uzupełniające do Rady Nadzorczej i wybory Zarządu.
5) Plan pracy i budżet na rok 1929.

Wiadomości Z CAŁEGO KRAJU

BORYSŁAW

W OBRONIE DEMOKRACJI

Wielka manifestacja miejscowych robotników

We wtorek, dn. 5 b. m., zostało tu zwołane zgromadzenie w sprawie projektu konstytucji B. B. Przewodniczył tow. **Przewłocki.** Referat o zamachu na demokrację w Polsce wygłosił tow. **Markowski,** przedstawiając wyczerpująco dzieje polskiej konstytucji od jej uchwalenia, zamachy chjeno - piasta, oraz forsowane obecnie przez „uzdrawiaczy" zmiany konstytucji..

W dyskusji przemawiał tow. **Przybycień.**

W końcu tow. **Bocian,** nawiązując do referatu tow. Markowskiego podkreślił, że mamy niezłomną wiarę, iż **posłowie socjalistyczni w Sejmie wraz ze stronnictwami lewicy, zamach na nasze prawa odeprą, ale wobec gróźb oktrojowania zmian — klasa robotnicza musi czuwać.** Dla zmącenia tej czujności, rozdwojenia i złamania solidarności, ludzie — albo niepoczytalni, albo szkodnicy za pieniądze — starają się tworzyć nowe organizacje, nadając im oszukańcze miano „Frakcji Rewolucyjnej". Mówca przedstawił, jak komicznych figur używa się do tego celu, jak np. tu w Borysławiu... b. chadeka Koniora.

Jednogłośnie i wśród wielkiego entuzjazmu przyjęto rezolucję, **protestującą kategorycznie przeciwko projektowi zmiany konstytucji klubu rządowego BB., który to projekt w treści swej zapowiada zmianę ustroju Rzeczypospolitej demokratycznej na ustrój, oparty na samowładztwie prezydenta.**

Zebrani wyrażają w tej rezolucji pełne zaufanie naczelnym władzom PPS. i wyrażają gotowość podjęcia na ich wezwanie akcji, mającej na celu zapewnienie Polsce charakteru Rzeczypospolitej ludowej, rzetelnie demokratycznej.

Uchwalono również rezolucję, **piętnującą haniebny czyn rozłamowców, którzy na rozkaz czynników rządowych probują rozbić wielką i świetną Polską Partję Socjalistyczną.**

ŁODŹ

DORAŹNA POMOC MAGISTRATU DLA BEZROBOTNYCH

W tych dniach Magistrat zakończył akcję doraźnej pomocy żywnościowo-opałowej dla bezrobotnych, nie pobierających ustawowych zapomóg.

Pomocą żywnościową objęto ogółem 2488 bezrobotnych; opałową 1522 bezrobotnych; pozatem — 5688 bezrobotnych z kategorji, pobierających zasiłki, lecz posiadających rodziny — otrzymali z zapasów Magistratu po 3 cetnary węgla na rodzinę.

DELEGAT NA MIĘDZYNARODOWY KONGRES ZW. MIAST

Na Międzynarodowy Kongres Zw. Miast, który odbędzie się w bieżącym miesiącu w Sewilli, wyjechał, jako delegat samorządu łódzkiego, prezes Rady Miejskiej, tow. **Holcgreber,** który, wchodząc w skład grupy polskiej, reprezentować będzie jednocześnie Zarząd Zw. Miast.

ŻYCIE I PRACA ROBOTNICZEJ WARSZAWY

WŚRÓD METALOWCÓW

Uchwały walnego zebrania formierzy (giserów)

Odbyło się Walne Zebranie formierzy (giserów) w Związku Metalowców przy ul. Leszno Nr. 53, które zagaił i przewodniczył **tow. Woźniak.**

Po sprawozdaniu Zarządu Sekcji Formierzy, które, po dyskusji, zostało przyjęte, o sprawach gospodarczych i organizacji referowali tow. tow. **Piontek, Gruszko i Boczkowski,** omawiając między innemi obszernie łamanie ustawodawstwa robotniczego przez przemysłowców, sprawę zamachu na lokatorów (obecny projekt rządu podwyższenia komornego) oraz projekt ustawy o Ubezpieczeniu na starość.

Po krótkiej dyskusji jednomyślnie uchwalono następującą rezolucję:

„Walne Zebranie formierzy m. Warszawy protestuje przeciwko nieuzasadnionej podwyżce komornego, wychodząc z założenia, że właściciele nieruchomości m. Warszawy mają i tak zbyt duże zyski.

W tych ciężkich warunkach życiowych, gdy zarobek zaledwie wystarcza na wyżywienie rodziny, klasa robotnicza nie jest w stanie płacić wyższego czynszu".

Co się tyczy rządowego projektu ubezpieczenia na starość, zebrani **zaprotestowali przeciwko określeniu wieku, uprawniającego do korzystania z renty, na lat 65, domagając się obniżenia wieku do 50 lat najwyżej i podwyższenia renty.**

Walne Zebranie wezwało ogół formierzy, aby w obecnych walkach przemysłowców z robotnikami wszyscy stali się członkami Związku, a wówczas nie będzie nad robotnikami wisiało niebezpieczeństwo obniżania zarobków, łamania ustaw itp.

Po wyborze Zarządu Sekcji Formierzy i po załatwieniu kilku drobnych spraw, zebranie zostało zakończone.

UCHWAŁA PRACOWNIKÓW TEATRALNYCH PRZECIWKO ROZŁAMOWCOM

Zebranie Sekcji teatralnej Związku Pracowników Komunalnych i Instytucji Użyteczności Publicznej w Warszawie, Oddział II, Warecka 7, uchwala:

Zważywszy, że walka o wyzwolenie i o poprawę bytu klasy pracującej może być prowadzona w jednolitych i zwartych silnie w ogólno - krajowej Centrali Związkach Zawodowych, zebranie potępia akcję rozłamową, prowadzoną przez B. B. S. i postanawia utrzymać Sekcję teatralną Zw. Prac. Kom. i Inst. Użyt. Publ., używając tych pracowników teatralnych, których, przy użyciu niecnych metod, wciągnięto do rozłamowego Związku — do zawrócenia z drogi szkodliwej i do utrzymania nadal silnej organizacji, wespół z pracownikami innych wydziałów Magistratu, w Związku Prac. Kom. i Inst. Użyt. Publ. w Polsce.

WARCHOLSTWO CZUMOWCÓW

Pisaliśmy już niejednokrotnie o haniebnem warcholeniu czumowców, którzy chcą prowokować awantury i wykorzystać dla swoich celów walkę o prawo do życia robotników fabryki „Wola".

Na zebraniu robotników, o którem pisaliśmy we wczorajszym numerze „Robotnika" — pomimo, iż na porządku dziennym była niesłychanie ważna sprawa dalszej akcji — grupka czumowców (z których niewielu wogóle pracuje w fabryce „Wola"). zaczęła się awanturować, **chcąc rozbić zebranie.** Gdy oburzeni do najwyższego stopnia robotnicy chcieli rozbijaczy wyprowadzić z sali, **jeden z tych panów wyciągnął rewolwer** (!). Stojąca obok robotnica chwyciła za rękę wojowniczego przybysza, a **wówczas drugi czumowiec uderzył ją w twarz.** Robotnicy wyrzucili awanturników z lokalu.

Zachowanie się tych panów oddajemy pod sąd opinji robotniczej.

Wczoraj znowu dali oni nową próbkę, jak dalece chodzi im w całej tej akcji tylko o własne interesy. Mianowicie, na zebraniu czumowców uchwalili iść pod fabrykę i przedłożyć fabrykantowi „nowe" żądania. Zrezygnowali narazie z żądania podwyżki, ale umieścili inne, bynajmniej nie **„nowe"** postulaty, a więc: zaprowadzenie żłobka fabrycznego i zniesienie tabeli kar (która została wprawdzie zniesiona, ale jest pomimo to stosowana). Są to rzeczy ważne. **Związek prowadzi stale walkę w tych sprawach, ale akurat w tym wypadku nie o to chodzi, gdyż cała energja robotników jest w tej chwili skierowana na sprawę, o którą toczy się dziś walka, t. j. na sprawę zniesienia niesprawiedliwej „reorganizacji pracy!"** Ale czumowcy po to wysuwają w tej chwili akurat te żądania, aby módz w jakiś sposób dać znać o swojem istnieniu, aby próbować kłamać robotnikom, że to im chodzi o te sprawy! Trudno przypuścić, aby nie rozumieli, że mogą w ten sposób wyrządzić tylko szkodę, a żadnego pożytku! **Jest to najniższego rodzaju demagogja, która świadomego robotnika nie otumani, a wzbudzi tylko coraz większe obrzydzenie do czumowskich metod.**

Świadomi tych spraw robotnicy twierdzą, że te „nowe" żądania zostały podyktowane czumowskiej „komisji" bynajmniej nie przez robotników „Woli", lecz przez obecną na czumowskiem zebraniu grupkę rzeźników, szewców i murarzy.

TARNOW

ARESZTOWANIE DZIAŁACZA ROBOTNICZEGO

Dn. 8 marca przed południem aresztowany został tutaj tow. **Jakób Brückner,** robotnik konfekcyjny, członek Zarządu głównego Związku zawodowego robotników przemysłu odzieżowego, stary i znany działacz „Bundu".

Aresztowanie poprzedziła rewizja, której wynikiem było zabranie przez policję korespondencji Brücknera z centralnemi władzami „Bundu" i szeregu wydawnictw „Bundu". **Aresztowanie nastąpiło na żądanie sądu okręgowego w Samborze pod zarzutem brania udziału w czerwcu 1928 r. w zjeździe Komunistycznej Partji Zachodniej Ukrainy.**

Brückner znany jest w kołach robotniczych, jako przeciwnik komunizmu. W inkryminowanym czasie pełnił on obowiązki sekretarza oddziału Związku robotników przemysłu spożywczego w Warszawie.

Brückner zakuty w kajdany został odtransportowany koleją do Sambora.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI TOW. UNIW. ROBOTNICZEGO

Staraniem Oddz. Warsz. TUR odbędzie się na kole im. L. Misiołka Warsz. Org. Mł. TUR w lokalu przy ul. Dzielnej 95, w niedzielę 10 b. m. o godz. 4 po poł.

WIECZÓR POEZJI ROBOTNICZEJ.

Słowo wstępne wygłosi tow. Andrzej Wolica. Fragmenty poetyckie recytować będzie ob. Ładosz. Wstęp dla członków TUR, Org. Mł. TUR i dzielnicy Powązkowskiej PPS.

ODWOŁANIE.

Akademja Inauguracyjna Oddz. Warsz. TUR. nie odbędzie się ze względów technicznych w dniu 10 marca. O nowym terminie Akademji nastąpią specjalne zawiadomienia.

Wycieczka na Wystawę Sztuki Niemieckiej. W niedzielę, 10 b. m., odbędzie się wycieczka na Wystawę Sztuki Niemieckiej, organizowana przez Oddział Warsz. T. U. R. Wycieczkę prowadzić będzie ob. **Mieczysław Wallis.** Bilety po 40 gr., dla członków T. U. R. po 30 gr., nabywać można w Oddziale Warsz. T. U. R., Warecka 7 (pokój administracji „Robotnika"), wtorki, czwartki i soboty, od 6 do 8 wiecz.

Zbiórka o godz. 12 w poł. pod filarami Resursy Obywatelskiej, Krak. Przedm. 64.

PODWIECZOREK TOWARZYSKI

Sekcja dramatyczna K. R. K. S. „Start" urządza w niedzielę, dnia 10 marca w godzinach od 5 do 8 wieczór w sali przy ulicy Wareckiej 7, II. p. **podwieczorek towarzyski.**

W programie: część artystyczno-koncertowa, podwieczorek, gry i zabawy towarzyskie. Wstęp wolny dla członkiń i gości.

Przyjaciołom i Towarzyszom z głębi serca dziękuję za współczucie w nieszczęściu, jakie mnie spotkało z powodu śmierci Matki mojej.

Antonina Szererowa.

Z ZYCIA PARTJI

O.K.R. P.P.S.— WARSZAWA. W poniedziałek 11 b. m. o godz. 6 wiecz. w lokalu, Warecka 7, odbędzie się plenarne posiedzenie W. O. K. R.; na posiedzenie proszeni są o przybycie sekretarze dzielnic.

O. K. R. P. P. S. WARSZAWA PODMIEJSKA.

Posiedzenie Okręgowego Komitetu Robotniczego odbędzie się dziś, w niedzielę, 10 b. m. o godz. 10 rano w lokalu przy ul. Długiej 19.

Porządek dzienny:
1) Referat polityczny.
2) Sprawy organizacyjne.
3) Wolne wnioski.

Członków OKR-u o niezawodne i punktualne przybycie uprasza

Egzekutywa.

SZKOŁA SPOŁECZNO - POLITYCZNA.

W poniedziałek 11 b. m. o godz. 6.15 wiecz. w lokalu ZZK (ul. Czerwonego Krzyża 20) odbędą się wykłady tow. tow. NIEDZIAŁKOWSKIEGO, ZDANOWSKIEGO i LIBERMANA.

Posiedzenie prezydjum Centr. Wydziału Kobiecego odbędzie się dziś (w niedzielę) o godz. 11.30 w lokalu Z. PPS w Sejmie.

Zebranie Polskiego Zrzeszenia Prawników Socjalistów odbędzie się jutro, w lokalu Klubu Senackiego P. P. S., o godz. 8,30 wiecz.

Prezydjum C. K. W.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

NIEDZIELA, DN. 10 MARCA.

Dzielnica Praga. O godz. 11 rano, w lokalu Dzielnicy, Ząbkowska 41, odbędzie się ogólne zebranie członków Dzielnicy. Referat wygłosi tow. Barlicki: „Sytuacja polityczna i sprawy organizacyjne".

Koło P. P. S. Polskich Zakł. „Skoda". O godz. 10 rano ogólne zebranie członków. Ze względu na ważność spraw, obecność wszystkich członków konieczna.

PONIEDZIAŁEK, DN. 11 MARCA.

Dzielnica Powązki. O godz. 7,30 wiecz., w lokalu przy ul. Dzielnej 95, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicowego.

Koło Szoferów. O godz. 6 wiecz., w lokalu przy ul. Wareckiej 7, odbędzie się posiedzenie Komitetu.

PODZIĘKOWANIA.

Komitet Dzielnicy Powązkowskiej wyraża serdeczne podziękowanie pracownikom fabryki „Proszower" za zebranie składki na sztandar w sumie 23 zł.

Dzielnica Ochota składa serdeczne podziękowanie pracownikom Wytwórni Apar. Telegr. i Telef. za zebrane 21 zł. na sztandar Dzielnicy.

RUCH ZAWODOWY

Ze Związku Metalowców. W Nr. 61 „Robotnika" z dn. 3 b. m. ukazała się notatka o wykluczeniu ze Związku tow. **Sewera Edwarda.** Wiadomość tę prostujemy, gdyż omyłkowo zamieszczono nazwisko tow. Sewera, a wykluczony został ze Związku za destrukcyjną działalność **Kwietniewski Alfred,** Nr. legitymacji 4772.

Zarząd Oddziału Warszawa I.

Zw. Prac. Kom. i Instyt. Użyt. Publ. Oddział Warszawa VI (Tramwaje). We wtorek, 12 b. m., o godz. 6 wiecz., odbędzie się posiedzenie Zarządu Oddziału VI, w lokalu Związku, przy ul. Wareckiej 7, II piętro.

MŁODZIEŻ

Okręgowa Org. Mł. T. U. R. Warszawa-Podmiejska. Zebrania organizacyjne odbędą się: **Niedziela,** 10 b. m.: **Henryków,** ref. tow. **Siwek. Nowy Dwór,** ref. tow. **Woltersdorf.**

W czwartek, 14 b. m., w lokalu przy ul. Długiej 19 (I piętro) odbędzie się posiedzenie Egzekutywy. Obecność wszystkich konieczna.

Koło im. L. Misiołka urządza w niedzielę, 10 b. m., wycieczkę do Gmachu Sejmu i Senatu. Zbiórka o godz. 11 przed południem przed wejściem.

W niedzielę, 10 b. m., na Powązkowskiem Kole Młodzieży T. U. R. odbędzie się **wieczornica taneczna.**

Koło im. Montwiłła - Mireckiego. W niedzielę 10 b. m. odbędzie się Wieczornica taneczna dla członków i zaproszonych gości. Początek o godz. 6.30 wiecz.

Koło im. T. Jaszkowskiego „Mokotów". W poniedziałek, 11 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu Koła ul. Chocimska 23 — odbędzie się odczyt tow. Szymanki o płacach robotniczych.

RUCH KOBIECY

Warszawski Wydział Kobiecy. Zebranie Wydziału odbędzie się we wtorek, 12 b. m., w lokalu przy ul. Leszno 53, o godz. 7 wiecz. Tow. dr. **Budzińska - Tylicka** wygłosi referat na temat „Projekt rządowy zwalczania nędzy mieszkaniowej w Polsce".

Ruch kult.-oświatowy

W Warsz. Spółdzielni Mieszkaniowej na Żoliborzu, staraniem Stow. Lokatorów „Szklane Domy" w dniu 11 b. m., o godz. 7 wiecz., odbędzie się **koncert przy udziale solistów i orkiestry Opery Warsz.**

GROŹNE SOPLE LODOWE

— Ze szczytu 3-piętrowego domu na Krak. Przedm. Nr. 51 spadł duży kawał zlodowaciałego śniegu, który trafił w dozorcę tegoż domu, 57-letniego Jakóba Traczyka, raniąc go dwukrotnie w głowę.

— Przy ul. Elektoralnej Nr. 16, ze szczytu domu spadł duży sopel lodu i zranił w głowę przechodzącą robotnicę, 26-letnią Elizę Kowalską (Żytnia 47). Ofiarom tych wypadków pierwszej pomocy udzielono w ambulatorjum Pogotowia.

STRZAŁY PRZY UL. BURAKOWSKIEJ

Nocy ubiegłej na przejeździe kolejowym przy ul. Burakowskiej post. 4 komisarjatu, Antoni Tabor, zauważył złodzieja zrzucającego węgiel z wagonu pociągu, dążącego w kierunku dworca Gdańskiego. Na widok policjanta złodziej zeskoczył z pociągu i zaczął uciekać w kierunku cmentarza Powązkowskiego. Za uciekającym post. Tabor dał 2 strzały z rewolweru, lecz chybił. Strzały jednak miały ten skutek, że złodziej w obawie przed postrzeleniem padł na ziemię, wskutek czego policjant zatrzymał go i odprowadził do komisarjatu. Okazało się, że jest to 43-letni Józef Jaroszewski, znany złodziej kolejowy.

NIEUDAŁA WYPRAWA ZŁODZIEI PO SREBRO

Zamieszkujący przy ul. Nowy Świat 43, Władysław Toda, woźny z mieszczącej się tam wytwórni wyrobów srebrnych, należącej do Piotra Łątkowskiego, usłyszał wczoraj wieczorem podejrzane szmery od strony kantoru wytwórni Łątkowskiego. Zaintrygowany tem, gdyż wszystkie drzwi, po wyjściu pracowników, własnoręcznie pozamykał, czujny woźny pobiegł do dozorcy domu, Franciszka Borowego i po zamknięciu przez niego bramy, rozpoczęli obydwaj poszukiwania. W tym momencie ujrzeli wyskakującego z okna I piętra klatki schodowej złodzieja, który następnie przesadziwszy dość wysoki parkan od tyłu podwórza, wbiegł do ogrodu należącego do letniego teatru „Wodewil" i w ten sposób zdołał umknąć. W ślady pierwszego złodzieja-skoczka usiłował podążyć jego kolega „po fachu". Woźny z dozorcą przytrzymali jednak złodzieja i przy pomocy policjanta odprowadzili do 10 komisarjatu. Tam okazało się, że przytrzymanym jest znany policji śledczej zawodowy złodziej mieszkaniowy, Józef Jezierski, który był już 20 razy notowany w urzędzie śledczym i wielokrotnie karany za kradzieże. Jezierski odmówił, podczas badania, wszelkich zeznań policji.

KRONIKA

Tow. Kooperatystów. We wtorek, o godz. 7-ej po poł. odbędzie się kolejne zebranie dyskusyjne Towarzystwa Kooperatystów w Sali Domu Spółdzielczości Rolniczej (Warecka 13, wejście z bramy). Referat wygłosi Jan Wolski na temat: „Spółdzielcze przedsiębiorstwa mieszane w Polsce". Wstęp wolny.

Z Tow. Filozoficznego. W poniedziałek 11 b. m. o godz. 20-ej odbędzie się w audytorjum III (im. Brudzińskiego) Uniwersytetu Warsz. (gmach główny) odczyt prof. dr. Bogdana Nawroczyńskiego p. t. „Pojęcie struktury i jego znaczenie w pedagogice", urządzony staraniem Towarzystwa Filozoficznego.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

DZIŚ.

10,15. Transmisja nabożeństwa z katedry Wileńskiej. 11,56. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12,10. Transmisja z Filharmonji Warsz. 14,00. Odczyt „Wędrówki młodego rolnika". 14,20. Odczyt „Wiosenny odchów prosiąt". 14,40. „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze". 15,00. Komunikat meteorologiczny. 15,15. Transmisja z Filharmonji Warsz. 17,30. Odczyt p. t. „Znaczenie propagandy krajowej wytwórczości". 17,55. „Z przeżyć i dziejów narodu". 18,20. Audycja ludowa literacko - muzyczna. 19,00. Rozmaitości. 19,20. Odczyt „W pustyni arabskiej". 19,45. Nadprogram, komunikaty. 19 56. Sygnał czasu. 20,00. „Rozrywki umysłowe". 20,30. Koncert wieczorny. 21,00. Kwadrans literacki. Fragment z powieści Edwina Jędrkiewicza p. t. „Jędrek i Szczęście". 21,15. Dalszy ciąg koncertu. Po koncercie, o godz. 22, komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, P. A. T., policyjny, sportowy, oraz nadprogram. 22,30—23,30. Transmisja muzyki tanecznej.

KTO WCZORAJ WYGRAŁ NA LOTERJI?

Wczoraj w 4-ym dniu ciągnienia 5 klasy 18 loterji państwowej główniejsze wygrane padły na następujące numery:

25 000 zł. nr. 111521.

20.000 zł. nr. 4579.

15.000 zł. nr. 147880.

10.000 zł. nr. 135771.

5.000 zł. nr. 7360.

3.000 zł. nr. nr. 9733 33368 39659 130580 159635 162518.

2.000 zł. nr. nr. 45019 47159 63424 75432 80342 101651 156726 157457 159635 165268 170698

1 000 zł. nr. nr. 7452 10927 18090 42721 66707 72149 72498 90052 100046 100274 101080 106541 121660 128036 135141 159401 162479 166264 173075 174614.

Zł. 600 na n-ry: 9385 23007 47789 54634 58938 60247 64669 64880 73529 78928 79292 80599 90693 102237 105052 131062 142335 166558 167821 174032.

Zł. 500 na n-ry: 2977 3781 8351 9546 10933 11638 12925 14043 14523 14866 16466 15730 16505 16964 17441 17510 18087 22796 23493 23943 26362 27591 28133 29355 32354 33566 33635 37524 38842 39856 41141 41729 43323 43632 43790 44492 44764 44884 46118 46893 48804 49898 51029 51813 53292 54096 55007 55363 56141 57282 57547 57641 63362 64461 66452 67036 67157 67789 72948 74266 74266 74851 74912 79960 80879 81054 81617 82058 82254 83101 86467 88709 89586 90850 92898 93230 94183 95561 96883 97002 98175 98122 99471 101016 102728 104412 106730 107376 110338 111755 114675 117178 118890 119603 122076 123623 124783 127172 129058 129230 130297 132966 133220 133840 133858 134200 136348 139134 140444 140812 141868 142129 144498 144523 146194 146951 148232 148452 149430 151130 153416 154261 154341 155516 155535 156658 156990 157817 158736 159108 160524 161903 162524 162763 163966 170406 170904 172646 173549 174246.

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 3.30 pp. „Pan Twardowski"
8 w. „T r a v i a t a"

Narodowy
o 4 pp. „Brat marnotrawny"
o 8 w. „Pan Damazy"

Nowy
o 8 w. „Adwokat i róże"

Letni
o 4 pp. „Kokoty z towarzystwa"
o 8 w. „Panienka z dancingu"

Teatr Ateneum (Czerwonego Krzyża 20). Dziś o godz. 4 popoł. „Dzwony kornewilskie", wieczorem o godz. 8 „Złamana drabina".

Teatr Wielki. Dziś o godz. 3 m. 30 popoł. balet „Pan Twardowski". Wieczór „Traviata".

Teatr Narodowy. Dziś „Pan Damazy". Dziś o godz. 4 popoł. „Brat marnotrawny"; wieczorem „Pan Damazy".

Teatr Nowy. Codziennie „Adwokat i róże".

Teatr Letni. Dziś „Panienka z dancingu". Dziś o godz. 4 popoł. „Kokoty z towarzystwa".

Teatr Polski. Codziennie „Dwaj panowie B".

Dziś o godz. 12 w poł. poranek jubileuszowy Tacjanny Wysockiej; o godz. 4 popoł. „Włamanie".

Teatr Mały. Dziś „Miłość bez grosza".

Dziś o godz. 12 w poł. po cenach zniżonych „Pociąg-Widmo"; o godz. 4 popoł. po cenach zniżonych „Murzyn warszawski".

Operetka w teatrze „Znicz" (Śniadeckich 5). Dziś o 4 popoł. i 8 wiecz. „Jasnowłosy Cygan".

Morskie Oko. „1000 pięknych dziewcząt".

Qui Pro Quo. Dziś i codziennie rewja „M. S. Z., czyli pamiętaj o mnie".

„Czerwony As". Codziennie „Marzec, koty i zaloty".

Z Filharmonji. Dzisiejszy poranek muzyczny poświęcony będzie muzyce francuskiej. Orkiestrą dyryguje p. Zbigniew Dymmek. Solistkami będą p.p. Lili Hakowska (skrzypce) i Zofja Dunin-Borkowska (śpiew).

Dzisiejszy popołudniowy koncert symfoniczny zawiera w programie symfonję „Włoską" Mendelssohna, „Legendę o św. Jerzym" Rytla i koncert fortepianowy Czajkowskiego, który wykona doskonały pianista Juljusz Isserlis z Wiednia. Dyryguje p. Adam Dołżycki.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dewizy New-York notowano 8.90, dolary 8.8 i ¾. Bank Polski płacił za dewizy 8.88, za dolary 8.86 i ¾; tranzakcje kablem New-York przeprowadzano między bankami na 892.00 za 100 dolarów. W grupie dewiz europejskich nieznacznej zniżce uległ Medjolan. W obrotach międzybankowych płacono za dewizy Gdańsk 173.00, za dewizy Berlin 211.60. Na rynku prywatnym dolary 8.89, ruble złote 4.60 i pół, w żądaniu prawie bez odbiorców. Nieliczne tranzakcje czerwońcami sowieckiemi robiono na 1.95 dolarów. Obroty na giełdzie akcyj minimalne. Akcje bankowe nie wykazały zmian kursowych. W dziale papierów przemysłowych bardzo mocne usposobienie miały „Siła i Światło", które osiągnęły kurs 142 zł., pozatem podniosły się: Modrzejów z 29.00 na 29.75, Ostrowieckie z 100.50 na 102.00.

ŚWIAT EKRANU

PRODUKCJA KONTYNENTALNA

Dowiadujemy się, że wytwórnia Universal Pictures Corporation dąży do rozpoczęcia produkcji kontynentalnej za kapitał amerykański. Cały szereg scenarjuszy, stworzonych przez autorów rezydujących stale w Universal City, rozdano już reżyserom w rozmaitych państwach europejskich i wkrótce zacznie się realizacja.

BOHATERKA OCEANU NA EKRANIE

Panna Ruth Elder, bohaterka słynnego lotu przez Atlantyk, która niedawnym debjutem na ekranie zdobyła sobie wielu wielbicieli, została zaangażowana do Universalu, jako partnerka Hoota Gibsona.

„GMACH WZNIESIONY PRZEZ CIENIE"

Niedawno ukazało się ciekawa angielska książka Willa Irvina p. t. „Gmach wzniesiony przez cienie".

Książka ta, podobna raczej do bajki, niż opowieści z życia wziętej, opisuje dzieje młodego emigranta węgierskiego, Zukora, dziś jednego z najwybitniejszych kierowników wytwórczości filmowej.

Jedną z pierwszych wielkich idei, jakie Zukor w czyn wprowadził, był pomysł zainteresowania filmem wybitnych aktorów scenicznych oraz powierzenie im ról głównych. Słynny film „Królowa Elżbieta", w którym tytułową rolę odegrała wielka tragiczka francuska, Sarah Bernhardt, był pierwszym z cyklu tych obrazów. Po nim nastąpiły: „Hrabia Monte Christo" z aktorem amerykańskim, Jamesem O'Neillem, w roli głównej oraz „Więzień z Zenda" z Jamesem K. Hackettem. A później pojawiła się Mary Pickford, idealna interpretatorka ról dziecięcych, której gra wzbudziła zachwyt coraz liczniejszych amatorów kina.

Gdy Zukor doprowadził do tego, że jego usilna praca poczęła wreszcie przynosić zyski, że przesądy publiczności wobec nowej sztuki zostały już częściowo przezwyciężone, zdarzył się wypadek, który podważył w posadach młode przedsiębiorstwo i Zukor znalazł się wobec prawie że zupełnej ruiny. Stało się to w nocy 12 września 1915 roku. Frank Mayer, kierownik atelier, znajdował się jeszcze w studjo, które mieściło się w opustoszałych koszarach na Dwudziestej Szóstej Zachodniej ulicy i zajmowało dwa piątra. Meyer tak był zatopiony w swej pracy, że nie zauważył, że w położonej o piętro niżej fabryce koronek wybuchł pożar. Ocknął się dopiero wówczas, gdy wydobywający się z pod podłogi dym począł go dusić. Pierwszą jego myślą były tak wrażliwe na ogień filmy. Pozbierał więc wszystkie, znajdujące się w atelier negatywy (owoc półrocznej mozolnej pracy) i zamknął je w ogniotrwałej kasie żelaznej, przymocowanej stalowemi pasami do jednej ze ścian. W chwili, gdy Mayer zamykał drzwi kasy, ściany wokoło zaczynały już płonąć. Ostatkiem sił Mayer wydostał się na dach płonącego domu, skąd zeskoczył na dach sąsiedniego gmachu i stracił przytomność.

W międzyczasie przechodnie zauważyli pożar i zaalarmowali straż. Promień wody przywołał Mayera znów do przytomności. Podczas gdy się to działo Adolph Zukor jadł właśnie kolację w jednym z lokali na Broadway'u. Gdy wsiadał do swego auta zauważył ze zdumieniem, że ruch kołowy na Broadway'u zatrzymano. Dzwony straży ogniowej słychać było ze wszystkich stron i silna łuna płonęła nad południowo-zachodnią stroną miasta. „To wielki pożar na Dwudziestej Szóstej ulicy, podobno jakieś atelier filmowe"... dowiedział się Zukor od zapytanego przechodnia.



Jak wygląda znany artysta HAROLD LLOYD w życiu codziennem, gdy nie jest ucharakteryzowany.

Gdy Mayerowi udało się wreszcie przedostać przez kordon policji, zauważył Zukora, który płacząc szukał czegoś pomiędzy maszynami straży. Mayer podszedł do niego, pragnąc go pocieszyć. Jakież było jednak jego zdziwienie, gdy w tej samej chwili Zukor podbiegł do niego i uściskał z radością, obmacał, odsunął od siebie i znów ściskać począł. Mayera uważano bowiem za zaginionego, ponieważ od chwili, gdy wołał o pomoc, nic o nim nie wiedziano.

Następnego ranka, gdy płomienie przygasły, ujrzano wysoko na samotnej ścianie przyczepioną kasę ogniotrwałą. W tej kasie znajdowało się osiemnaście częściowo wywołanych, częściowo zaś jeszcze niewywołanych negatywów. Fachowcy, znający się na kasach ogniotrwałych, powątpiewali jednak, czy tak wrażliwe na ogień taśmy celuloidowe, zapalające się same przy podniesieniu temperatury, nie spłonęły w jej wnętrzu. Trzeba było czekać dni kilka zanim udało się otworzyć kasę. Przez tych kilka dni Adolph Zukor stał w przededniu ruiny, jego sny o potężnej organizacji, „nad którą słońce nie zachodzi" zdały się być zamkami na lodzie. Aż wreszcie otwarto kasę i ani jeden metr negatywu nie spłonął.

Od tego krytycznego dnia Adolph Zukor jest prezydentem Paramount Famous Lasky Corporation. Ten dziś pięćdziesięciodwuletni człowiek w pełni sił i władzy pracuje nadal niezmordowanie nad rozwojem przemysłu, którego był jednym z pionierów.

WYTWÓRNIA FILMÓW DŹWIĘKOWYCH

Największe atelier filmów dźwiękowych znajduje się w specjalnie na ten cel nowowzniesionym pawilonie przy wytwórni Paramount. Budynek ten zawiera 4 sceny do zdjęć, sale próbne i chłodnie, oraz wyekwipowany jest w najnowsze urządzenia techniczne.

TAJEMNICA CHARAKTERYZACJI

Czem jest charakteryzacja dla aktora filmowego świadczą fotografje aktorów bez charakteryzacji — niektórych z nich, jak np. Harold Lloyda, nie można wprost poznać bez ogromnych okularów i zębów doklejonych.

CO GRAJĄ KINA

Apollo. „Szał".
Capitol: „Adjutant" z Mozżuchinem.
Casino: „Ostrzegam" z Laurą la Plante.
Colosseum: „Ponad śnieg". **W małej sali:** „Czarny Anioł".
Filharmonja: „W przeklętym domu" i „Romantyczne panny i praktyczne mamy".
Miejski: „Błękitne noce".
Pan: „Adjutant" z Mozżuchinem.
Palace: „Jezioro miłości".
Quo Vadis: „Ciernista droga księżniczki Woroncow".
Rococo: „Bestja morska" z Barrymorem.
Słońce: „Ten, z którego się śmieją".
Splendid: „...a kochanek miał sto!!!"
Stylowy: „Płomień miłości".
Światowid: „Powrót z niewoli".
Wodewil. „Student" i „Marzenia" z Charlie Chaplinem.
Astra: (Dzika 51). „Mój przyjaciel Harry".
Bajka: (Żelazna 61). Miasto cudów.
Bellona (Leszno 2): „Romans" z Mary Pickford.
Italia: (Wolska 32). „Branka potępieńców"
Mewa: (Hoża 38) „W zaułkach Marsylji"
Muza (Pl. Trzech Krzyży) S. O. S.
Praga (Targowa 71) „Miłostki aktorki".
Sokół (Marszałkowska 69): „Tajemnica Cytadeli w Dęblinie".
Tombola (Marszałkowska 34): „W wirze Paryża" i „Bogini pokus".
Tęcza (Przejazd 9): „Ludzie podziemi".
Trianon (Sienkiewicza 8): „Strzelec cesarski".
Uciecha: Złota 72). „Pantera".

WYCIECZKA FILMOWA

PRAGA — WIEDEŃ — MONACHIUM — BERLIN — metropolja świata — PARYŻ.

Oto szlak pierwszej polskiej olbrzymiej zagranicznej naukowo - propagandowej (i rozrywkowej) **wycieczki filmowej.**

1000 osób bierze udział w wycieczce.

Własne aparaty, operatorzy filmowi, własne pociągi, recenzenci pism krajowych i zagranicznych jadą z wycieczką. Zdjęcia filmowe i fotograficzne całej wycieczki, zdjęcia do filmu „Piłka Szatana".

Zażądaj dziś jeszcze prospektu wycieczki nadsyłając 50 groszy w znaczkach pocztowych pod adresem:

Międzynarodowa Propaganda Filmowa
„EMPEFILM",
Kraków, Aleja Krasińskiego 16.

ZE SPORTU

KALENDARZYK DZISIEJSZYCH ROZGRYWEK.

Dynasy. O godz. 10 rano hokejowy mecz treningowy **Marymont — AZS. II.**

Boisko Polonji. O godz. 12 mecz towarzyski Polonja — Turyści (Łódź).

Boisko Skry. Bardzo ciekawy mecz pomiędzy **Warszawianką I a Skrą.** Początek o godz. 12. Przedmecz o godz. 10 rano.

Ośrodek Wych. Fiz. Gódz 11 półfinały bokserskich mistrzostw Warszawy. Finały o godz. 8 wiecz.

Lokal R. K. S. „Świt". O godz. 15 **zawody ciężkoatletyczne o mistrzostwo Robotniczej Warszawy.**

BIEG NAPRZEŁAJ SKRY.

Dziś o godz. 11 na boisku Skry odbędzie się wewnętrzno - klubowy bieg naprzełaj Skry (a nie jak mylnie podano bieg W. R. S. K. O., który dopiero odbędzie się 24 b.m.) na dystansie około 800 mtr. W biegu obowiązani są wziąć udział wszyscy członkowie Sekcji L.-A. Skry

MISTRZOSTWA KL. A W.O.Z.P.N.

W piątek wieczór odbyło się zebranie kierowników Sekcji Piłki Nożnej poszczególnych klubów, na którem zostały załatwione sprawy, związane z mistrzostwem kl. A W.O.Z.P.N. W pierwszym rzędzie postanowiono wszystkie kluby A-klasowe w liczbie 11 podzielić na dwie grupy. Drogą losowania zostały ułożone grupy, które przedstawiają się jak następuje:

I grupa: R. K. S. Skra, Varsovia, Makabi, Ruch, Legja I-b.

II grupa: Gwiazda, Marymont, Pocisk, Warszawianka I-b, Polonja I-b, A. Z. S.

Z obu grup do rozgrywek finałowych wejdzie po 2 drużyny (prócz rezerw ligowych), które rozegrają mecze systemem punktowym.

Sprawa spadnięcia do kl. B przedstawia się następująco. Dwa ostatnie kluby z każdej z grup (prócz ligowych) rozgrywają mecze systemem punktowym, przyczem dwa ostatnie spadają do kl. B.

Początek mistrzostw wyznaczono na dzień 6 kwietnia. Losowanie rozgrywek odbędzie się w najbliższym czasie.

ILJA ILF i EUG. PIETROW. 6)

12 Krzeseł

Tłumaczyła Halina Pilichowska.

ROZDZIAŁ TRZECI.

Podróż w nieznane dale.

Na godzinę przed odejściem wieczornego pociągu, proboszcz cerkwi Froła i Ławra, ojciec Fiodor Wostrików, ostrzyżony i przebrany w cywilne ubranie, stał w ogonku przed kasą biletową i lękliwie spozierał na drzwi wchodowe. Obawiał się, że popadja wbrew wszelkim perswazjom przybiegnie na stację, a wtedy Prusis, fundujący właśnie w bufecie piwo fin-agentowi, momentalnie go pozna. Zdziwionem i zawstydzonem spojrzeniem obrzucał Ojciec Fiodor raz po raz pasiaste swe spodnie.

Agent O. D. T. G. P. U. przeszedł się statecznie po sali, uśmierzył jakąś kłótnię o miejsce w ogonku i zajął się wyłapywaniem łobuziaków, które ośmieliły się wejść do poczekalni I i II klasy i na drewnianych łyżkach brzdąkały „Była ongiś Rosja — potęga niezmierzona!"

Kasjer, nieprzystępny wielce obywatel, marudząc, wybijał na bilecie ażurowe cyfry i ku niepomiernemu zdziwieniu całego „ogonka", wydawał resztę drobnemi, a nie znaczkami „na biedne opuszczone dzieci".

Wejście do wagonu, w którym nie było numerowanych miejsc miało, jak zwykle charakter bratobójczej walki. Podróżni, uginając się pod ciężarem olbrzymich tobołów, biegali od lokomotywy do końca pociągu, i od końca pociągu do lokomotywy. Ojciec Fiodor biegł zawzięcie wraz z innymi. Tak samo, jak wszyscy przemawiał błagalnym głosem do konduktorów, tak, jak wszyscy — drżał ze strachu, czy czasem kasjer nie dał mu biletu w niewłaściwym kierunku. Dopiero z chwilą zdobycia miejsca w wagonie wrócił do zwykłej normy a nawet nabrał humoru.

Lokomotywa przeraźliwie świsnęła i pociąg ruszył, unosząc Ojca Fiodora w nieznane dale, w tajemniczym, lecz snać wielkie nadzieje rokującym celu.

Dziwna to rzecz — strefa obcości. Najzwyklejszy obywatel, wkraczając w nią, odczuwa w sobie niezwykłą energję i przedzierzga się bądź w podróżnego, bądź w tragarza, bądź też poprostu we włóczęgę, który podróżuje „na gapę" i jest zmorą ciążącą nad życiem i służbowemi obowiązkami konduktorów i urzędujących na peronie kontrolerów.

Od chwili, w której obywatel wkracza w strefę obcości, którą w nieświadomości swej, zwie dworcem, lub stacją — życie jego gwałtownie się zmienia. Natychmiast osaczają go numerowi w niebieskich bluzach z niklowanemi na piersiach blachami i nim się człek spostrzeże chwytają bagaże. Od tej chwili obywatel nie jest już panem swej osoby. Jest — podróżnym i zaczyna sumiennie wypełniać połączone z tą godnością obowiązki. Obowiązki te są skomplikowane, lecz bardzo miłe. Podróżny bardzo wiele je. Zwykli śmiertelnicy nie jadają w nocy, lecz on je. Zajada smażonego kurczaka, którego w zwykłych warunkach uważa za zbyt drogiego, jaja na twardo, które mu szkodzą i ogórki. Gdy pociąg przecina zwrotnicę, rozlega się na półkach brzęk licznych czajników i podskakują zawinięte w gazetę kurczaki gwałtownie okaleczone już przez podróżnych. Podróżni jednak nie zwracają na nic uwagi. Opowiadają sobie dowcipy. Co trzy minuty z dokładnością zegarka następują salwy śmiechu. Potem przerwa i znów miękki jakiś głos opowiada kolejny dowcip.

Podróżni pokładają się ze śmiechu, ciemna noc okrywa całunem szyny, pola, lokomotywa sypie snopy iskier a smukłe semafory w lśniących zielonych binoklach, niesamowicie przelatują tuż obok wagonów, dumnie z wysoka spoglądając na nie.

Dziwna to rzecz, strefa obcości! We wszystkie świata strony pędzą długie węże ciężkich dalekobieżnych pociągów. Wszędzie droga naoścież otwarta. Wszędzie płonie zielone światełko — droga wolna. Ekspres północny zmierza do Murmańska. Zginając się i kurcząc na zwrotnicy wyskakuje z kurskiego dworca „Pierwszy —K" znacząc drogę do Tyflisu. Wschodni kurjer okrążając Bajkał, zbliża się całą parą do Oceanu Spokojnego.

Nieznane dale kuszą człowieka. Wyrwały już ojca Fiodora z cichego powiatowego zakątka i rzuciły licho wie gdzie. Teraz znów Hipolit Matwiejewcicz kierownik Z. A. G. S-a poruszony do głębi ostatniemi przeżyciami także Bóg wie co planuje.

Gna coś ludzi po świecie. Jeden o dziesięć tysięcy kilometrów od miejsca zamieszkania wynajduje rozkoszną narzeczoną. Inny w pogoni za złotem, porzuca swoje biuro pocztowe i, jak sztubak, pędzi na Ałdan. Inny znów sterczy wciąż w domu, i z lubością gładząc się po dojrzałej ostatecznie przepuklinie, czyta dzieła hrabiego Saljasa, kupione dosłownie za bezcen: pięć kopiejek, zamiast rubla.

(d. c. n.)

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20. komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30 drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.
Odbito w druk. „Robotnika". Warecka 7